Nr 296. PIĄTEK 29 GRUDNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy, 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie, 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

W pierwszej połowie grudnia b. r. ustał księgosusz w zakładzie kontumacyjnym w Husiatynie, w Wygodzie ad Barysz i w Baryszu pow. Buczackiego. Nowego wybuchu zarazy nie było. Obecnie panuje zaraza w Nowosiółce, Starem mieście, Beckersdorfie, w Holendrach ad Halicz pow. Podhajeckiego i w Olchowczyku pow. Husiatyńskiego.

Z ogólnej liczby bydła rogatego w tych miejscowościach 2009 sztuk w 10 zagrodach padło 7, zabito zaś 16 chorych i 23 sztuk podejrzanych o zarazę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 grudnia.

Stronnictwo niezawisłe przedlitawskiego parlamentu czyli frakcya Skenego nie istnieje już właściwie a przynajmniej straciło racyę bytu od ostatniej rozprawy budżetowej, w której wszystkie jej ataki na ministerstwo spełzły na niczem. Rdzenną część programu tej frakcyi stanowiło wprawdzie nie obalenie obecnego gabinetu lecz nadanie sprawie ugodowej innego kierunku pod hasłem: centralizacya albo unia osobista, ale w czasie rozprawy budżetowej stosunki tak się ułożyły, że zachwianie obecnego gabinetu a nawet jego upadek był dla frakcyi Skenego więcej niż prostym środkiem, był prawie częścią programu. Nie wiemy, czy frakcya ta pokrzepi się podczas feryi parlamentarnych tak dalece, by mimo utraty poparcia w klubie postępowym i mimo wewnętrznego rozdwojenia podjąć mogła napowrót śmiałą akcyę i znowu narazić się na szereg klęsk dotkliwych To pewna jednak, że frakcya Skenego przestała być postrachem dla Węgrów, których w pierwszej chwili hasło centralizacya albo unia osobista niemało zaniepokoiło. Sami Węgrzy rozprawiając dziś o sprawie ugodowej nie liczą się z frakcyą niezawisłą lecz mają na oku jednolite stronnictwo wiernokonstytucyjne. Szczęśliwszy o wiele los spotkał węgierskie stronnictwo niezawisłe pokrewne frakcyi Skenego nie tylko co do samej genezy parlamentarnej lecz także w stanowczości swojego programu. Węgierskie stronnictwo niezawisłe powstało w chwili, gdy partya liberalna stanęła po stronie gabinetu i przyjęła jego zobowiązania zaciągnięte na konferencyach ugodowych Celem węgierskiego stronnictwa niezawisłego było powstrzymanie partyi liberalnej od zbyt wielkiej uległości dla warunków austryackich a jak wiadomo frakcya Skenego miała na celu wytworzenie tamy dla wygórowanych pretensyi węgierskich. Stronnictwo wiernokonstytucyjne samo najwięcej przyczyniło się do zupełnej klęski frakcyi Skenego, spowodowało nawet tę klęskę swojem stanowczem oświadczeniem się za pozostaniem obecnego gabinetu u steru. Węgierskie stronnictwo liberalne natomiast unika wszystkiego, coby mogło wywołać ostrą kolizyę między niem a frakcyą niezawisłą i w dalszem następstwie spowodować upadek tej frakcyi. Nie czyni tego stronnictwo liberalne z sympatyi dla frakcyi niezawisłej leez w zamiarze utylitarnym, bo jestto rzecz wygodna, jeżeli w rezerwie stoi czynnik przygotowany do większej stanowczości, nawet do otwartego wywołania walki. Jestto tedy fortel wprawdzie nie straszny dla Austryi ale widocznie mający postrach na celu. A właśnie Węgrzy zarzucają nieustannie Radzie państwa, że posługuje się groźbami i fortelami, ażeby skruszyć opór w sprawie ugodowej.

Jeżeli obecna walka publicystyczna między niemieckiem stronnictwem liberalnem a frakcyą postępową dotrwa do wyborów nowego parlamentu, kampania wyborcza będzie ciekawą pod każdym względem. Postępowcy tak są zrażeni kompromisem w sprawie reformy sądowej, tak daleko posunęli się w swoim antagonizmie do stronnictwa liberalnego, że popełniliby pewną niekonsekwencyę, jeżeliby teraz nie prowadzili nietylko zupełnie samodzielnej, lecz wprost przeciw dawnym sprzymierzeńcom skierowanej akcyi wyborczej. Ale skoro postępowcy stawiają zasady tak wysoko, że potępiają kompromis zawarty dla częściowego urzeczywistnienia tych zasad, więc rzecz naturalna, że w akcyi wyborczej żadną miarą nie mogą łączyć się z żywiołami konserwatywnemi. Byłby to krok nierównie trudniejszy do usprawiedliwienia niż kompromis Laskera, Bennigsena i Miquela z kanclerzem. Kompromis ten bowiem miał na celu bądź co bądź wielkie zasady i korzyści utylitarne, gdy tymczasem kompromis wyborczy z konserwatystami byłby obliczony tylko na zyskanie nowych mandatów. Zresztą postępowcy nie zapomną tak rychło o tem, że pierwsi ciskali gromy na księcia Bismarcka, gdy rozbiegła się wiadomość, że kanclerz pragnie w nowym parlamencie pruskim wytworzyć nową większość z charakterem konserwatywnym. Z tego wszystkiego wynika, że postępowcy nie mają sprzymierzeńców a sami nic nie zaszkodzą stronnictwu liberalnemu w zbliżających się wyborach. Wyborcy niemieccy już nieraz stanęli po stronie księcia Bismarcka wśród kolizyi między nim a stronnictwem liberalnem, więc i teraz pewnie nie potępią swoich posłów za to, że weszli w nowy kompromis z kanclerzem. Kanclerz ma tak ogromną powagę w najszerszych kołach wyborczych, że kompromis ten zostanie owszem poczytany posłom liberalnym za zasługę. W jednym tylko wypadku mógłby parlament niemiecki uledz zupełnej zmianie przy zbliżających się wyborach. Stałoby się to wtedy, gdyby sam ks. Bismarck wrócił do dawnego zamiaru wytworzenia nowej większości konserwatywnej. Ale na to wcale się nie zanosi. W stronnictwie liberalnem posiada potężny kanclerz tak powolną większość, że z nią potrafi w razie potrzeby wykonać najśmielszy zwrot polityczny. Nowa w obecnych wyborach stworzona większość parlamentarna nie byłaby dla kanclerza tak pewną podporą, jak stronnictwo liberalne w obecnym składzie.

Jestto rzecz bardzo niewdzięczna pisać o sprawach tureckich w chwili, gdy każda minuta przynieść może wiadomość, że już stanowczo nastąpiła niepewność sytuacyi, że wojska rossyjskie przekraczają Prut albo że generał Ignatiew uznał się zupełnie zaspokojonym w swoich wymaganiach. Wypadałoby przedewszystkiem oddać hołd Turcyi za wydanie tak pięknej i liberalnej konstytucyi. Sam fakt, że w Europie została ogłoszona nowa konstytucya, że znowu jedno państwo zerwało z absolutną formą rządu, byłby niezmiernie sensacyjny, gdybym nie wydarzył się w Turcyi. Turcya a kon-

---

TEATR I ŻYCIE W LONDYNIE

IV

Wodza najlepiej poznasz po żołnierzu. Pod tym względem Cromwell zajmuje pierwsze miejsce w dziejach nowożytnego świata. Napoleon I. odziedziczył gotową armię po rewolucyi, a jakkolwiek armia ta nie odznaczała się dzielnością i organizacyą — co dziś dowodzą sumienni historycy nawet francuscy, w każdym atoli razie Napoleon został wodzem ludzi wyrobionych przez cztery lata w nieustannej wojnie. Cromwell pułk swój „niezwyciężonych pancernych“ wychował sam i w oczach swych ludzi był tylko „sługą Boga z biblią i mieczem“.

The servant of the Lord
With the Bible and the sword.

Poemat, którego dwuwiersz przytoczyliśmy, pewno jest mniej znany, niż historya Macaulaya i dlatego pomijając niedokładność rysunku Cromwella w dramacie pana Wills — nie możemy mu przebaczyć, że umyślnie zaniedbał odszkicować klęski rojalistów, która była jednocześnie prawdziwą i poetyczną.

Walter Scott w równej mierze sprawiedliwy dla kawalerów, jak i „okrągłych głów“ opowiada ten sam wypadek w swym *Rokeby*. Gdy wojska tak ·wawych *Roundheads* (rewolucyonistów) atakowały Ouse i Scots spiąwszy konia ostrogami uciekł na północ, uważając bitwę za straconą, to właśnie Cromwell i jego kirasiery otrzymali dnia tego zwycięztwo.

Uparta odwaga Anglików została od razu przez Cromwella wskrzeszoną, ujętą w system i ubartowaną. Potrafił on jednocześnie połączyć najsroższą dyscyplinę z entuzyazmem podniesionym do egzaltacyi pierwszych chrześcian.

Od pierwszego zwycięztwa pod Marston Moor, aż do śmierci Cromwella, wojska zorganizowane i dowodzone przez niego, zawsze zwyciężały — idąc naprzód z dokładnością maszyny, a fanatyzmem krzyżowników. Tureniusz doznał prawdziwie żołnierskiej rozkoszy, robiąc przegląd wojsk przysłanych mu przez Cromwella, jako posiłki — a jego uwielbienie nie miało granic, gdy zobaczył sławną piechotę hiszpańską złamaną przez szeregi tych spokojnych, a ponurych żołnierzy. Od czasu zorganizowania parlamentarnej armii, aż do jej rozwiązania, nie było wypadku na wyspach Anglii lub stałym lądzie, w którymby nieprzyjaciel mógł się jej oprzeć.

Przypisywać zorganizowanie tej nieprzepartej siły Fairfax'owi, z pominięciem Cromwella, jest to samo, co utrzymywać, że Moreau a nie Napoleon zrobił Francyę panią Europy.

Zresztą bądźmy spokojni, żaden jeszcze dramat nie zachwiał prawdy historycznej, a tem mniej przyćmił sławę takich mężów jak Cromwell. Możemy więc śmiało wrócić do dramatu pana Wills, — a przedewszystkiem do jego Buckinghama. Na początku pierwszego aktu bohaterów obrabia z Cristianem plan wydobycia od Earla of Derby (Fairfaxa) jego maleńkiego królestwa, (maleńkiej własności) zwanej Man. Przypomina on sobie, że purytański jego teść otrzymał tę wyspę od „drugiego“ parlamentu dzierżąc ją w swem posiadaniu i po restauracyi. Zamknął się tam „jak drapieżny ptak na dzikich skałach“.

Dowiadujemy się również, że i Buckingham, ma swoje własne królestwo — a że jest młody i wesoły, mianuje swego lokaja — szambelanem a Cristiana katem, co niezawodnie przez pana Wills uważanem jest za bardzo dowcipny pomysł, tak ze strony Buckinghama, jak i samego autora.

Buckingham pana Wills uczy się w młodości „umierać za Boga i króla“ a w rzeczywistości „umiera zwycięzcą“ swego zdrowia, fortuny, przyjaciół i sławy. Wszystko pokonał ten człowiek, a raczej wszystko zniszczył, na hańbę swego imienia i epoki!

Wierny kochanek Maryi Fairfax w dramacie musi wyglądać dziko „w rozkosznem zaciszu w Shrewsbury“ dla tych, którzy wiedzą o morderstwie Buckinghama, popełnionem na Shrewsburym, własnym teściu, zwanym „presbiteryańskim czarnym kotem“ zwyczajnie Fairfaxem. Podanie mówi, że podczas pojedynku hrabina, żona księcia, trzymała jego konia!...

Biedna ta kobieta skarży się na scenie przed księciem Ormond, że nie ma innych przyjaciół na dworze Karola II. oprócz Boga i księcia swego pana — na co jej tenże odpowiada, że niepodobna wynaleźć dwóch innych, którzyby posiadali mniej wpływu od wymienionych.

Religia i moralność, podług pana Wills, jednako oddziaływały na szlachetny umysł Buckinghama — gdy Burnet obserwując całą karyerę tego człowieka, utrzymuje że nie miał on ani zasad i religii, ani moralności i wykształcenia. Nie był nikomu wiernym, nawet samemu sobie. Nie był zdolny utrzymać sekretu, ustalić swego poglądu, lub rządzić swemi posiadłościami.

My znamy Buckinghamów z nieporównanych co do talentu i kłamstw romansów Dumasa ojca i dla tego rysują się przed naszym wzrokiem tak wyegzaltowani i romansowi. Lecz spotykamy się z nim również i w wybornych opowiadaniach Walter Scotta, który zupełnie w opiniach swych zgadza się z Drydenem.

Niezrównany ten pisarz, oskarża Buckinghama, jako głównego dostarczyciela coraz nowych kochanek królowi... Polityczne i prywatne intrygi, paszkwile, lichwiarstwo, wyłącznie zajmowały w rzeczywistości „lojalnego“ bohatera pana Wills. W czterdzieści ośm godzin po śmierci swej żony stara się on o rękę siostrzenicy króla...

Pan Wills w naiwności swojej pewnie sądzi, że jego słuchacze nic o tem nie wiedzą, że nikt z nich nie czytał Drydena, Burnetta, lub nawet romansów Walter Scotta.

Hume opisując pochlebców nowokreowanego dworu, mówiąc o Buckinghamie dodaje: „Najmniejszy interes mógł stać się przyczyną do opuszczenia własnego honoru, najmniejsza przyjemność mogła go odciągnąć od interesów, a najmniejszy kaprys był dostatecznym do zrównoważenia jego przyjemności“.

Trzeba amatorstwa, aby z nikczemników robić sentymentalnych bohaterów.

Tyle już napisałem, a ani słowa o treści dramatu, akcyi, przebiegu, rolach?... Korzystam z praw fejletonisty: pisać o wielu rzeczach, a jak najmniej o opisywanym przedmiocie.

Du Prel, jeden ze znakomitych pisarzy, układając dla nas feljetonistów prawidła, radzi patrząc na świat przemieniać lornetę, raz spoglądać przez szkła powiększa-

stytucya, sułtan a parlament, koran a równouprawnienie — są to sprzeczności, które Midhat basza miał szczęśliwie pogodzić, ale które mimo to w oczach Europy istnieją ciągle i podkopują znaczenie konstytucyi. Jeżeli do tego jeszcze weźmiemy w rachubę wykonalność konstytucyi a właściwie skłonność Turcyi do jej wykonania, to dopiero wtedy fakt ogłoszenia konstytucyi upadnie w znaczeniu tak nisko, że nie może mieć prawa do sensacyi. Turcya nie powinna brać tego za złe Europie, że tak lekceważąco traktuje jej wielki przewrót konstytucyjny. Po tylu dowodach płonności najuroczystszych stypulacyi tureckich i w obec występującej na jaw niechęci tureckich mężów stanu do przenoszenia reform z papieru w życie, Turcya dopiero wtedy może pretendować o uznanie i hołd Europy, jeżeli wykona przynajmniej najgłówniejsze zasady swojej konstytucyi. Ale już dziś należy się uznanie wielkiemu sprytowi tureckich mężów stanu, sprytowi, który nie opuszcza ich od pierwszej chwili obecnych zawikłań. Ogłoszenie konstytucyi nastąpiło w porę tak zręcznie wybraną i w sposób tak efektowny, że Turcya uzyskała niezaprzeczenie nową podstawę do skutecznego opierania się warunkom europejskim. Przyznanie ogólnej konstytucyi zamiast reform tylko dla zrewoltowanej części państwa zażądanych jest krokiem równie zręcznym jak przyznanie półrocznego zawieszenia broni w miejsce sześciotygodniowego. W obu tych wypadkach tureccy mężowie stanu okazali zmysł polityczny a raczej spryt dyplomatyczny, jakiego pozazdrościć im mogą nawet mężowie stanu na zachodzie.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol d. 24 grudnia.

D Otóż stało się! Dnia wczorajszego deszcz lał, jak z cebra. Dzień to był od samego ranka tak ponury i ciemny, jak drugiego podobnego w Konstantynopolu nie pamiętam. Powietrze ciężkie. Około godziny 8 dał mi się słyszeć głuchy strzał armatni, potem drugi, trzeci i tak następnie w przerwach nierównych, bo nie wszystkie nawet strzały, z powodu tego ciężkiego powietrza, słyszeć było można. Oznajmiały one *urbi et orbi*, że w tej chwili ogłasza się dla Turcyi konstytucya, tak jest — k o n s t y t u c y a d l a T u r c y i!...

Ceremonia ta odbyła się na dziedzińcu Wysokiej Porty. Zaczęła się od tego, że Said Bey złożył w ręce W. Wezyra zielony worek jedwabny, suto brylantami naszyty. Zawierał on ową turecką konstytucyę, którą wydobywszy zeń W. Wezyr, oddał Bejlekczy Effendemu, a ten, po krótkiej wstępnej przemowie, odczytał ją w obec zgromadzonych dygnitarzy. Obecnymi byli Szeik-ul-Islam, korporacya Ulemów, wszyscy i wszystkich stopni urzędnicy w paradnych i przepysznych mundurach. Odczytywanie przerywały huczne oklaski, a towarzyszyła im wojskowa muzyka i salwy armatnie.

Ceremonia trwała pół godziny. Świetniej daleko, niż się to stało, byłaby wypadła, gdyby nie ten dzień zasępiony i ponury i nie deszcz nieszczęśliwy a ulewny. Jeden z dowcipnisiów powiedział mi z powodu tego deszczu, że to siódme niebo Mahometa tak rzęsiste łzy wylewa, i tak gorżko płacze nad herezyą, jaka się dzieje w Stambule przez to ogłoszenie k o n s t y t u c y i t u r e c k i e j w państwie kalifów, którzy są cieniem samego Boga na ziemi. Herezya!

Główne artykuły nowo oktrojowanej konstytucyi podał już *Phare du Bosphore* a wy je także zapewne już znacie. (Już je podaliśmy *Przyp. Red.*) Ogłaszając te artykuły, następujące z ich powodu robi uwagi *Phare du Bosphore* „Taka konstytucya, powiada, to jedyna odpowiedź, jaką W. Porta da na panslawistyczny program konferencyi. Przyznaje i nadaje ona szersze swobody, niżby się Europa była mogła spodziewać. Ciekawa rzecz, jakich argumentów chciano by użyć w łonie konferencyi dla okazania, że dokument ten nie odpowiada wszystkim wymaganym warunkom. Zdaniem naszem, mówi *Phare du Bosphore*, jeden tylko zarzut dałby się może tu zrobić, a mianowicie, że nie ma pewności, czy taka konstytucya wejdzie w rzeczywiste, co do joty wykonanie. Na to będzie mogła W. Porta odpowiedzieć, że po przyjęciu jej programu reform w miejsce tych, jakie konferencya proponuje, można bezpiecznie konferować i umawiać się następnie o gwarancye i rękojmie ich przeprowadzenia. Polityka z resztą, najbezpośredniej w tej kwestyi zainteresowana, zgodziła się na cofnięcie swej propozycyi okupowania Bułgaryi, czy to przez nią samą, czy przez kogo innego, z czego się pokazuje, że sprawa gwarancyi jest dla niej kwestyą drugorzędną.

„Lecz z drugiej strony, prawi dalej *Phare du Bosphore*, w oczach tej samej polityki staje się ta konstytucya upiorem (*phantôme*), który zagraża niebezpieczeństwem zniweczenia wszystkich usiłowań panslawistów, dążących do zesłowiańszczenia Turcyi europejskiej, a biorąc miarę z kierunku i pędu, jakim rzeczy dziś idą, nie byłoby nic dziwnego, gdyby obawę tę podzielali margrabia Salisbury i reszta delegatów."

Tak konkluduje *Phare du Bosphore*, a następnie podaje bezpośrednio następujące dwie ważne wiadomości. Dziś odbyło się pierwsze, urzędowe posiedzenie konferencyi pod prezydencyą Safveta paszy. W. Wezyr zawiadomiony półurzędownie o treści programu, ułożonego przez konferencye przygotowawcze, oświadczył, że Wysoka Porta uważa je za niemożebne do przyjęcia — a więc odrzuca.

Tego samego więc dnia wczorajszego, 23 grudnia, odbyło się uroczyste ogłoszenie konstytucyi dla Turcyi, pierwsze posiedzenie internacyonalnej konferencyi i odrzucenie (?) jej programu przez Portę.

Czyby więc należało już powiedzieć: *Jacta alea est?* Lepiej jeszcze poczekać, co na to odpowiedzą gwarantujące mocarstwa, na konferencyi reprezentowane — czy odpowiedzą zgodnie i zbiorowo, czy też Rossya sama, jak się książę Bismarck w mowie swej sejmowej wyraził, pójdzie naprzód i działać będzie na własną rękę?

Poczekajmy — a czekać nie będziemy zbyt długo. Tak się przynajmniej zdaje...

SPRAWY MONARCHII

— Czytamy w *Montags-Revue*: „Kilkakrotnie odzywały się w kraju, głównie zaś za granicą głosy, że rząd zamierza przy zakupnie gwarantowanych dróg żelaznych odtrącić od ceny dotychczas wypłacone zaliczki gwarancyjne. Możemy zaprzeczyć stanowczo tym pogłoskom. Są to wymysły dążące do podkopania austryackiego kredytu państwowego i kolejowego. Rząd nie nosił się nigdy z podobnym zamiarem, już dla tej prostej przyczyny, że nie byłoby to w obec prawa dopuszczalnem. W myśl ustaw koncesyjnych obowiązaną jest każda subwencyonowana przez państwo kolej żelazna do zwrotu tu zaliczek państwowych dopiero wówczas, jeżeli jej czysty dochód wynosić będzie przeszło 5 od sta i ma w tej wysokości spłacać dług dotąd, dopóki nie zostanie umorzony w wysokości 4 procent. Rząd jednak zamierza zakupić na rzecz państwa tylko koleje żelazne, które nie są w tak szczęśliwem położeniu, lecz przeciwnie obciążają zanadto skarb państwa. Rząd nie może tedy mieć nadziei, iż w rychłym czasie nastąpi zwrot danych zaliczek. Rząd uważa wypłacone zaliczki, na razie, za stratę, którą powetuje sobie dopiero wówczas, gdy zakupione koleje zaczną się opłacać. Tak a nie inaczej pojmował rząd tę sprawę, gdy ją przedkładał Izbie deputowanych. Inaczej ma się rzecz z bieżącemi długami, które istotnie muszą być umorzone z ceny kupna. Ale zwracamy przytem uwagę, że te bieżące długi są po większej części nieznaczne; i tak np. wynoszą na kolei Rudolfa niespełna 300.000 złr., na kolei Franciszka-Józefa około 3 milionów złr. Rządowi zależy przedewszystkiem na podniesieniu austryackiego kredytu kolejowego. P. minister handlu oświadczył wyraźnie w swojem *exposé*, że rządowi zależy jedynie na tem, ażeby właściciele pryorytetów i akcyj nie ponieśli straty."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy prasy angielskiej).

Lord Salisbury i generał Ignatiew — telegrafuje stambulski korespondent *Standardu* — wynaleźli sposób, w który będzie można spełnić życzenia W. Brytanii i Rossyi bez obrażenia godności Porty lub uszczuplenia niezależności i terytoryalnej nienaruszalności państwa tureckiego. Wszystkie niebezpieczne kwestye szczegółowe rozwiązano w sposób, który powinien Turcyę zadowolić, a ponieważ Turcya wie, że odrzucając propozycye konferencyj narażałaby się na natychmiastową wojnę z swymi północnymi, południowymi i zachodnimi sąsiadami, więc tem silniejszą jest nadzieja utrzymania pokoju. Wiedeński korespondent *Daily News* nie spodziewa się, aby Porta stanowczo odrzuciła program konferencyjny. W zasadzie zgodzi się Porta na ten program a następnie będzie się starała porobić zmiany, posuwać dwuznaczne wyrażenia i klauzule, które cały plan pozbawią wartości. Turcy, dodaje korespondent, są w takich rzeczach nadzwyczaj zręczni. Skoro im tylko wolno będzie dyskutować nad temi propozycyami i zmiany w nich zaprowadzać, potrafią bez wątpienia rzucić ziarno niezgody i pokłócić mocarstwa między sobą albo też projekt w istocie udaremnić. *Weekly Dispatch* pisze: Zdaje nam się, że się nie minięmy z prawdą donosząc, że Mussurus basza, ambasador turecki w Londynie, oświadczył naszemu ministrowi spraw zagranicznych, iż Porta nigdy nie zezwoli na okupacyę terytoryum tureckiego czy to militarną czy też policyjną. Jeżli jest prawdą — a zdaje się być bardzo prawdopodobnem — że Rossya nie pragnie wojny, to kolej teraz przyszła na Anglię. Jest bardzo prawdopodobnem, że Turcya aby sobie zapewnić sympatyę i wsparcie ze strony Anglii, zezwoli na zaproponowanie łagodnych reform i gwarancyj. Dlaczegoż by nie miała Anglia urządzić demonstracyi przeciw Porcie i postępowaniem swem nadać sobie pozór, że ją uchroniła od inwazyi? Pominąwszy to, tyle z pewnością może Anglia uczynić, że przedłoży projekt ustanowienia międzynarodowej komisyi z mniej lub więcej nieustającym charakterem na podobieństwo tej, jaką w swoim czasie proponował lord Stradford de Redcliffe. Stambulski korespondent *Daily Telegraph* wymienia nawet żądania, jakie zgromadzeni w Konstantynopolu reprezentanci mocarstw przedłożyć mają Porcie. Żądania te obejmują prawie niezmienione rossyjskie propozycye reform religijnego i politycznego równouprawnienia w Bułgaryi, Bośnii i Hercegowinie, zmienienia systemu podatkowego i prawa dla chrześcijan służenia w woj-

---

jące, aby za chwilę odwrócić je i patrzeć przez pomniejszające.

Właśnie byłem w teatrze *Olimpic* i zmęczony niesmaczną nieprawdą autora rozrywałem myśli, odwracając nieustannie lornetkę. Widząc Fairfaxa myślałem o Cromwellu...

Dosyć już historyi; dla otrzeźwienia się z pod wpływów sztuki, teatrów, wielkich rodów i restauracyi, biegnę na *City*, albowiem stamtąd dochodzą mnie jęki i boleśne skargi... Choć nie będziemy w stanie otrzeć łez, bo na to potrzeba milionów, zawsze dowiemy się wielu ciekawych rzeczy, przedewszystkiem, o biegu realnych spraw świata i Anglii.

Wśród nieprzebranego i nigdy nie kończącego się tłumu ludzi, krążącego jak mrowki wydeptanemi ścieżkami, nie trudno znaleźć znajomą twarz.

— Kochany pan Lubliński, jakże się cieszę! — zawołałem wyciągając ręce do starego przyjaciela. Dwa tygodnie nie byłem na *City* i już nic nie wiem — i nic nie rozumiem.

— Dwa tygodnie — powtórzył ze spokojem mędrca zatrzymany — podniósł na mnie swe duże siwe oczy i dodał: Dwa tygodnie — to dosyć!

W tem miejscu sama uprzejmość towarzyska nakazuje mi przedstawić kołu moich czytelników znajomego rodaka wyznania starego zakonu. Sześćdziesięciosiedmioletni starzec — siwe włosy, łagodne rysy, spokój na twarzy, złączony z pewną tajemniczością a nawet powagą w rodzaju apokaliptycznym. Od trzydziestu przeszło lat przeważnie zamieszkuje Londyn — posiada własną fabrykę wyrobów z drzewa, zna bieg interesów na *City* i na zakończenie wielki zwolennik i wielbiciel Adama Mickiewicza, z którym się zetknął owego czasu na Wschodzie.

— To dosyć, aby się nie poznać z City, rzekłem — i to dosyć, aby przez ten czas zrobiono interesów na sto milionów funtów, lub 20 bankructw ogłoszono.

— Dosyć na bankructwa, lecz nie na interesa! Interesa! Dziś interesa! — powtórzył uśmiechając się smętnie. Zkąd pan przybywasz?...

— Z lasu, kochany panie, z lasu, odpowiedziałem.

— To co innego — rzekł ze spokojem Lubliński.

— A więc mów.

— No nic, tylko trzech brokierów dziś nie przyszło na burse.

— I cóż wielkiego, odzywam się naiwnie.

— Jakto co wielkiego, pyta się zdziwiony rodak. — Albo to pan nie wiesz co to znaczy trzech brokierów?

— Naprzykład.

— No nic, każdy z nich to trzydzieści firm, a każda z firm to pięć lub dziesięć milionów funtów. A ile to ludzi składało się na każdą firmę? Może tysiąc, może dwa, a może dziesięć tysięcy — albo ja wiem?...

— Firmowi przyszli? — przerwałem zaciekawiony.

— Przyszli.

— I cóż?

— Pokładli ręce w kieszenie i stali, tam — tam stali, pokazał ręką w stronę głównego wejścia na giełdę, patrzyli na siebie i odjechali.

— Co to jeden faktor może! — zawołałem.

Pan Lubliński znów się uśmiechnął na wyraz „faktor."

— Napisz pan do kraju, co to jeden tutaj faktor znaczy! Nasi żydkowie jak się o tem dowiedzą, będą dopiero się kręcić a jarmółki poprawiać.

Za myślił się starzec — dodając poważnie: Ile to dziś ludzi nie zaśnie spokojnie. No — ci mają pieniądze, tym się jeszcze zostało, ale ci, którzy ich nie mają? Ci, co dali wszystko?

— Czy jest jeszcze co nowego? zapytuję ciekawie.

— No nic, odparł ze stoicyzmem poważny rodak, tylko wczoraj zamknęli fabryki żelaza na sto dwadzieścia tysięcy ludzi! Za tydzień głód!

— W Anglii zamykają fabryki żelaza! zawołałem z najwyższem zdziwieniem.

— Strajkowali, strajkowali i wystrajkowali — mówił dalej Lubliński. Belgowie nie strajkują. Anglicy muszą robotnikowi płacić najmniej ośm do dziesięciu franków dziennie, gdy w Belgii płacą cztery albo pięć — i robotnik kontent. No i Belgowie oddają żelazne wyroby o 20 procent taniej, i dla tego nikt inny tylko Belgowie zamykają Anglikom fabryki.

— Jakże się to wszystko skończy?

Pan Lubliński tajemniczo mrugając pochylił się ku mnie i szepnął mi do ucha:

— Już posłali.

— Posłali, ale gdzie i kogo?

Lekki uśmiech przemknął przez usta wielbiciela Mickiewicza, uśmiech pewnej litości i protekcyi.

— Taki mądry, taki korespondent, szeptał niby do siebie... A jak Mickiewicz spojrzał tylko na mnie, kiwnął głową i powiedział: Lubliński, ty wiesz. No to ja się zaraz wszystkiego domyślał!

— Ależ ja nie mogę kochany panie dowierzać zbytecznie swej domyślności... tłomaczyłem się.

— Widzę — przerwał Lubliński — ale to bagatelka, jeżeli się jest uczciwym człowiekiem.

Prawie niepostrzeżenie znaleźliśmy się w świetnej, bogato udekorowanej sali w towarzystwie starego *Porto*. Rozmowa z tajemniczo-protekcyjnego tonu zeszła na poziom serdeczniejszy i Lubliński mówił dalej:

— Widzisz pan, kiedy utrzymują że Anglicy posłali, to nie posłali ani wojska, bo go nie mają, ani armat, bo te chcą tylko sprzedawać, a jak mówią że posłali, to posłali czego mają najwięcej — złota. Złoto pojechało do Belgów, a zawieźli je ludzie, co mają głowy na karkach.

— Dla kogo? — przerywam.

— Zaraz, zaraz, tylko cierpliwie. Te korespondenty okropnie niecierpliwe — powoli.

W myśl tej maksymy p. Lubliński upija parę łyków powolutku ze swego kieliszka i również powoli i poważnie ciągnie swoją *speech*.

— Jeżeli tutejsi robotnicy strajkują, to wszędzie powinni strajkować, aby się jednakowo ceny wyrównały. Inaczej fabrykanci w miejscach, w których robotnicy nie strajkowali podwójnie korzystają — źle za robotę płacą i wyrób swój łatwiej zbywają. Nie ma innej rady — niech strajkują wszyscy!

— I fabrykanci angielscy swojem złotem podejmują strajki w Belgii? To wyborne! — dodałem.

(Dokończenie nastąpi.)

sku osmańskiem. (Wszystko to obejmuje konstytucya Midhata; Red.) Nadto miano zaproponować ważną zmianę terytoryalną, to jest podział Bułgaryi na dwie prowincye odłączone od siebie linią idącą w prostym kierunku od północy na południe pomiędzy Sofią a Filipopolem. Prowincye te obejmowałyby prawie wszystkie wsie chrześcijańskie położone na zachód od Adryanopola. Wilajety sofijski i adryanopolski zostałyby tem samem zniesione. Pierwszy stałby się chrześcijańską prowincyą z chrześcijańskim gubernatorem na czele, podczas gdy drugi w znacznej części zostałby przyłączony do drugiej nowej prowincyi, którego głównem miastem byłby Adryanopol. Co się zaś tyczy proponowanych gwarancyj, korespondent donosi, że zaproponowana dla utrzymania porządku i przeprowadzenia reform liczba żołnierzy belgijskich i holenderskich wynosić ma 12 tysięcy. Ci Turcy, którzy podczas ostatniej wojny otrzymali od rządu karabiny i inną broń, winni ją złożyć w składach rządowych. Na pierwszy rzut oka, dodaje korespondent, propozycya ta wydaje się być rozumną i wykonalną, ale bliżej się nad nią zastanowiwszy, trzeba przyznać, że jest wymierzona przeciw Czerkiesom osiadłym na Bałkanie i dlatego bardzo jest prawdopodobnem, że Porta sprzeciwi się tej propozycyi.

(Przygotowania wojenne Rossyi).

Naczelna komenda rossyjskiej armii południowej wydała generalnej intendanturze rozkaz zakupna półtora miliona pudów siana, które w dwoch tygodniach winno być dostawione do Chocimia. Równocześnie zakupiono w Odesie na koszt intendantury wszystek owies znajdujący się tam na składach. Nadto zakupiono dla armii ogromną ilość innych gatunków zboża. Zboże to z jak największą szybkością ekspedyuje się nad Prut. Ministeryum wojny sprawiło 100.000 rewolwerów systemu Lefaucheux, dla dońskich Kozaków i czarnomorskich i bessarabskich ochotników. Do tego kroku nakłoniła rząd petersburgski ta okoliczność, że tureccy ochotnicy w taką samą broń są zaopatrzeni. Z Odessy donoszą, że komendant floty i portów czarnomorskich koncentruje wszystkie okręty wojenne na wodach oczakowskich. Spodziewa się bowiem każdej chwili ukazania się pancerników tureckich na morzu Czarnem. Z tego powodu mieszkańcy niektórych miast jak Suchum i Poti już od niejakiego czasu w odleglejsze schronili się okolice. Jakkolwiek miasta nadbrzeżne dobrze są ufortyfikowane, to jednak wieść, że na tureckich okrętach wojennych mają się znajdować baszybożuki, przejmuje ludność ogromnym strachem. Korpus przeznaczony do Krymu podług kiszeniewskiego korespondenta *Pol. Corr.* tak jest dyslokowany: W Sebastopolu stoi jedna dywizya, w Berdjańsku pół brygady, w Kerczu jedna i pół brygady, w Eupatoryi jeden pułk, w Simferopolu dwa pułki. Reszta wojsk jest dyslokowana wzdłuż wybrzeża morza Czarnego i Azowskiego. Baterye nadbrzeżne są już przygotowane na przyjęcie nieprzyjaciela. Generał Totleben ma założyć swą główną kwaterę w Simferopolu. — Towarzystwa kolei południowo-rossyjskich uwolniły od opłaty transportowej wszystkie przedmioty sanitarne przesełane przez Towarzystwo czerwonego krzyża. Agenci tego towarzystwa rozwijają wielką czynność w zbieraniu składek. Bessarabscy właściciele ziemscy zakładają w swych dobrach położonych blisko linij kolejowych na własny koszt szpitale dla rannych żołnierzy. Rezerwy gubernii tambowskiej, penskiej, kaługskiej i rjazańskiej przybyły już do Bessarabii. Korpus rezerwowy będzie się składał z 3 dywizyj po 14.500 ludzi. Rozeszła się nadto pogłoska, że gwardya cesarska ma być wkrótce do połowy zmobilizowaną i przyłączoną do armii południowej. Z roskazu ministra oświecenia zamknięto 24 b. m. szlacheckie szkoły dziewcząt. Te uczennice, które nie chcą wrócić do rodziców, mają być umieszczone w podobnych zakładach w Petersburgu lub w Moskwie. Obszerne zabudowania tych instytutów będą zamienione na szpitale. Nawet cesarskie zamki w Woznesieńsku i Elizabetgrodzie mają być na ten sam cel użyte. Bardzo liczny korpus oficerski wojska załogującego w Kiszeniewie utworzył kasyno oficerskie, w którem się odbywają geograficzne i topograficzne wykłady o Bułgaryi. W tych dniach mają przybyć z Orelu do Kiszeniewa wielkie transporta broni, które posłużą do uzbrojenia południowo-rossyjskiego *opołczenia narodnego.*

(Z Petersburga.)

Mianowanie Midhata baszy W. Wezyrem sprawiło według *Pol. Corr.* niemiłe wrażenie w Petersburgu. Nie dla tego, powiada korespondent, jakoby tutaj w ogóle miano co przeciw osobie nowego W. Wezyra, albo przeciw jego sprężystości; przeciwnie w czasach spokojnych powitanoby przychylnie jego nominacyę. W tej chwili jednak upatrują w tem nie bez racyi symptom wojenny. Porta wysuwa umyślnie młodoturecki konstytucyonalizm, aby w oczach świata upozorować ewentualne odrzucenie propozycyj mocarstw. Lecz bardziej jeszcze niż ta nominacya, rozdrażniło Rossyan ogłoszenie konstytucyi tureckiej „Ogłoszenie konstytucyi w sam dzień zebrania się konferencyi, piszą *Piet. Wied*, jest nową obelgą dla Europy, nowem wyzwaniem na bój chrześcijaństwa, humanitarności i cywilizacyi. Można się było spodziewać, że zebrani w Stambule reprezentanci mocarstw odpowiedzą w należyty sposób na ten manewr muzułmańskiej dyplomacyi, t. j. że ignorując konstytucyę turecką przejdą do porządku dziennego. Pogardliwe milczenie — to najlepsza odpowiedź na zamach nowego W. Wezyra, którego celem sparaliżowanie usiłowań wielkich mocarstw."

Polit. Corresp. donosi, że gen. Ignatiew na jednem z najbliższych posiedzeń konferencyi poruszy „kwestyę armeńską," jak w ogóle instrukcye udzielane generałowi polecają mu obronę nie „Słowian" lecz „chrześcian" tureckich.

(Z Konstantynopola.)

W liście z Konstantynopola do *Polit. Corr.* z 22. b. m. podany jest *hat* sułtański do Midhata baszy zawierający mianowanie go W. Wezyrem. *Hat* ten tak opiewa: „Mój dostojny Wezyrze Midhat baszo! Mehmed Ruszdi basza wziął dymissyę ze względu na swe zdrowie i wiek podeszły. Życząc sobie, aby sprawy państwa, których ważność w tej właśnie chwili osobno podnosić nie potrzebuję, były dobrze zawiadywane, aby kwestyom bieżącym przez utwierdzenie praw i interesów naszego państwa w oczach całego świata nadać zadowalniające rozwiązanie i ulepszyć położenie finansowe, uznałem za konieczne powierzyć zdolnym rękom urząd W. Wezyra. Dlatego też ze względu na uzdolnienie Twoje powierzam Ci ten urząd i pragnę, abyś wszystkie swoje usiłowania poświęcił dobremu spraw kierownictwu. Oby Wszechmocny udzielił sukcesu naszym pracom!"

Hat ten z dwóch powodów zasługuje na szczególną uwagę: raz dla zmiany, jaką wprowadził, powtóre dla swego politycznego znaczenia.

W dokumencie tym po raz pierwszy znajduje się słowo „dymissya?" Według zwyczajów tureckich nie mogą ministrowie ani W. Wezyr ustępować z swej posady dopóki przez sułtana odwoła i nie zostaną.

Wprawdzie niektórzy W. Wezyrowie już dawniej podawali się do dymissyi, ale nigdy nie przyznano tego oficyalnie, aż dopiero teraz. Drugi ustęp *hatu* zasługujący na szczególną uwagę jest ten, w którym sułtan wyraża swą decyzyę nadania w oczach całego świata znaczenia prawom i interesom swego państwa. Ustęp ten można uważać jako skierowany do konferencyi.

O wyniku prac przedkonferencyjnych obiega mnóstwo wersyj, które jednak wszystkie są tylko mniej lub więcej trafnemi kombinacyami. Jedno tylko jest pewnem, a mianowicie to, że właściwy program konferencyjny ułożony został odpowiednio do zapatrywań rossyjskich, i że w zasadzie uznano dopuszczalność ewentualnej okupacyi. Według moich informacyj przyszłoby prawdopodobnie do potrójnej okupacyi t. j takiej, w której trzy wielkie mocarstwa brałyby udział. Z niemniejszą pewnością utrzymywać można, że P o r t a z d e c y d o w a n ą j e s t o d r z u c i ć s t a n o w c z o p r o g r a m k o n f e r e n c y i. W Porcie oświadczają wszem wobec i każdemu z osobna, że przyjęcie tego programu jest niepodobieństwem ze względu na usposobienie panujące między muzułmańską ludnością. Mianowanie Midhata baszy oznacza *de facto* stanowczy opór przeciw uchwałom dyplomacyi. Tureckie dzienniki mianowicie *Vakit* wypowiadają to bez ogródek.

(Wrażenie nominacyi Midhata baszy w Bułgaryi).

Pod tym napisem umieszcza *Pol. Corr.* następujący list z Ruszczuku z 21 b. m. „Wczoraj nadszedł do walego Rifaata baszy telegram od W. Wezyra tej treści: „Mianowany przez Jego ces. Mość sułtana Wielkim wezyrem, objąłem przy pomocy Boskiej i proroka moje nowe urzędowanie. Obowiązki ciążące na urzędnikach cesarskich muszą wśród obecnych okoliczności z daleko większą gorliwością być pełnione niż kiedykolwiek. Niezmordowana pilność, gorliwość i miłość ojczyzny winny zdobić wykonawców ustaw i rozporządzeń. Życzę sobie, aby wszędzie wykonywano ustawy ściśle i z całą surowością i aby w sądach panowała sprawiedliwość."

Po tym krótkim edykcie nowego wezyra nastąpić ma wkrótce obszerniejsza instrukcya do walich. Lubo Midhat basza zaraz przy objęciu urzędu okazuje najlepszą chęć poprawienia stosunków, to mianowanie jego pierwszym urzędnikiem państwa, nie zostało w Bułgaryi powitane jednomyślną radością. Bułgarowie znają tego niezłomnego męża jeszcze z czasów urzędowej działalności jego w Ruszczuku, podczas której niejednokrotnie dał dobitny wyraz antypatyi ku żywiołowi bułgarskiemu. Mianowicie egzekucye dokonane w roku 1868, n stronnikach Hadżi Dymitra są jeszcze w żywej pamięci Bułgarów. Aby pozyskać zaufanie tej ludności, musiałby Midhat specyalnie w tej prowincyi zostawić jakiś ślad nadzwyczajnie dobroczynny, któryby był w stanie zatrzeć w pamięci dawniejszą jego tutaj działalność.

Z wielkim pospiechem koncentruje rząd turecki znaczne siły wojskowe w Dobruczy. Komendantem tych wojsk mianowany Ali basza. Równocześnie wysłał Achmed Ejub basza dwie brygady z 8 bateryami do Nikopola. Z rozkazu Serdar Ekrema Abdul Kerima baszy muszą wszystkie ważne strategiczne punkta do 5 stycznia być obsadzone."

KRONIKA

Mianowania w c. k. armii.

Ochotnik jednoroczny i podoficer 32 batalionu strzelców Zygmunt P a n k i e w i c z mianowany podporucznikiem przy rezerwie 31 bat. strzelców.

Podporucznikami w rezerwie oddziałów jazdy mianowani jednoroczni ochotnicy i podoficerowie: Jakób J a n k o w s k i przy pułku ułanów nr. 11; Stanisław W y s o c k i przy pułku huzarów nr. 12; Maurycy hr. V e t t e r v. d. L i l i e przy pułku ułanów nr. 1; Maksymilian br. F r e i b e r g Heldenwang przy pułku ułanów nr. 1; Wincenty K r u s z e w s k i przy pułku ułanów nr. 11; Maryan W o l s k i przy pułku ułanów nr. 3; Krzysztof A b r a h a m o w i c z przy pułku ułanów nr. 11; Józef A l t m a n n i Rudolf hr. K i n s k y przy pułku ułanów nr. 9; Lewin hr. S c h a f f g o t s c h e przy pułku uł. nr. 1; Aleksander M i c e w s k i przy pułku uł. nr. 3 i Piotr L e w i c k i przy pułku uł. nr. 11.

W rezerwie oddziałów artyleryi mianowani podporucznikami ochotnicy jednoroczni i podoficerowie: Emeryk Leopold K e l e r przy pułku artyleryi polowej nr. 9 i Stanisław B i l w i n z pułku art. pol. nr. 6 przy pułku artyleryi polowej nr. 9.

Ochotnicy jednoroczni i podoficerowie oddziałów inżynieryi Karol S t r z e c h o w s k i i Teofil M a s ł o w s k i mianowani podporucznikami przy rezerwie pułku inżynieryi nr. 1.

— **Pierwszy wieczór Towarzystwa muzycznego** odbędzie się dziś o godz. 6 w sali ratuszowej.

— **W kasynie mieszczańskiem** wykonaną będzie próba tańców przez kapelę 30 pułku piechoty br. Ringelsheima, dnia 1 stycznia 1877 r. — Początek o godzinie 4 po południu. Wstęp dla p. członków i ich rodzin po 20 ct. Panowie członkowie mogą wprowadzać osoby nie należące do kasyna za wstępem po 40 ct od osoby. Bilety wydawane będą w kancelaryi kasynowej w niedzielę 31 grudnia b. r. i w poniedziałek 1 stycznia.

* **Aresztowanie mordercy.** Sąd powiatowy Lubaczowski zawiadomił przedwczoraj c. k. dyrekcyi policyę o dokonanem dnia 21 b. m. w Oleszycach morderstwie na niejakiej Paraszce Uszakiewiczowej, żonie stolarza. Śledztwo sądowe wykazało, iż ją własny jej mąż Stefan Uszakiewicz udusił i następnie powiesił, ażeby upozorować samobójstwo. Sam morderca zaś uciekł z Oleszyc do Lwowa. Z rysopisu mordercy powiodło się jeszcze w ciągu dnia wczorajszego panu Jankiewiczowi, urzędnikowi policyi wyśledzić i ująć go w domu pewnego izraelity na Wulce, u którego pracował. Odstawiono go do sądu Lubaczowskiego.

= **Poświęcenie szkoły.** W Łańcucie odbyło się dnia 21 grudnia poświęcenie nowowybudowanej szkoły miejskiej, która może posłużyć za wzór podobnym gmachom w innych małych miastach. Akt religijny odbył się z odpowiednią uroczystością przy udziale urzędów miejscowych, grona oficerów pułku ułanów z pułkownikiem Gniewoszem na czele, rady szkolnej okręgowej i licznej publiczności.

— **Fałszerzy banknotów,** którzy już od trzech lat prowadzić mieli swe haniebne rzemiosło, wyśledzono przed kilkoma dniami w Wiedniu. Fałszerze dawniej podrabiali banknoty guldenowe, a później piątki i dziesiątki, które starali się wydawać głównie w kasach dworców kolejowych. Falsyfikaty były dość wiernie naśladowane za pomocą odcisków. Jako hersztów bandy fałszerzy uwięziono dotąd niejakiego Arpada Eiserta, który wydawał podrabiane pieniądze, pewnego litografa z żoną i pewnego rytownika. Sprawdzono, że fałszerze od końca roku 1873 wydawali podrabiane banknoty i że wydali dotąd wiele tysięcy falsyfikatów.

† **Narcyza Żmichowska,** współczesna znakomita autorka, która pisywała przeważnie pod pseudonimem «Gabryeli», w nocy na 26 b. m. zakończyła życie w Warszawie. Już w roku 1845 wyszedł był w Poznaniu zbiór pomniejszych wierszy i opowiadań prozą Żmichowskiej pod tytułem „Wolne chwile Gabryeli". Do najcelniejszych prac zmarłej zaliczyć należy jednak powieść *Pogankę* (rok 1846), która sama przez się już zapewnić mogła Żmichowskiej stanowisko w literaturze polskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu wiceadmirał Le Barbier de Tinau, dowódzca morskiej stacyi lewantyńskiej z czasów wojny krymskiej, przeżywszy lat 73; w Bernie szwajcarskiem radca stanów landaman Jakób Kaiser z Nidwalden, w skutek apopleksyi w chwili wychodzenia z posiedzenia Rady związkowej; w Paderbornie poetka niemiecka Ludwika Hensel, przeżywszy lat 78.

— **Dr. Stroussberg,** który już się był oddawał błogiej nadziei, że wysłany będzie z Moskwy «na wygnanie» za granicę, jak donosi berlińska *Volks Ztg.* na prośbę swych wierzycieli zatrzymany został w więzieniu dłużników w Moskwie, gdzie pięć lat może przesiedzieć, jeśli się nie pogodzi z wierzycielami.

— **Olbrzymią kadź,** mieszczącą 54 tysięcy litrów, ustawiono niedawno w jednej z fabryk wrocławskich, przyczem odbył się bankiet i tańce w dziesięć par — w tejże kadzi.

— **Siostra panującego sułtana** Abdul Hamida, nazwiskiem Behidże, której ślub z Hamidem bejem, jak donosiliśmy, odbył się d. 14 b. m., według telegramu *Neue Fr. Pr.* z Stambułu umarła d. 19 b. m., a więc w pięć dni po zamążpójściu.

— **Elektryczne oświetlenie miasta** ma być zaprowadzone w Medyolanie. Rada miejska tamtejsza przeznaczyła na praktyczne próby w tej mierze 6000 lirów.

— **Po śmierci kardynała Patrizzi** pozostało już tylko siedmiu kardynałów, którzy godności tej dostąpili jeszcze za poprzednika Piusa IX. Są to kardynałowie: Amati, de Angelis, Vannicelli Casoni, Schwarzenberg, Asquini, Carafa di Traetto i Sisto Riario Sforza.

— **W austryackich fabrykach tytoniu** ma corocznie zajęcie około 20.000 pracownic, w węgierskich 10.000, nie licząc dziewcząt niżej lat 14, których bywało po 600—700.

— **Na wyspie San Domingo** dokonał się w tych dniach nowy przewrót polityczny. Samozwańczy, niedawno dopiero zainstalowany prezydent Gonzales złożony został z urzędu i zmuszony do ucieczki.

— **Budżet miasta Paryża** na rok 1877 może wzbudzić zazdrość w zarządach skarbowych niejednego królestwa. Preliminowane w nim dochody wynoszą 271,345.210 fr., wydatki zwyczajne 211,848,271 a nadzwyczajne 59,596.939 franków.

— **Smutna próba.** W Królewcu pewien robotnik okrętowy niedawno postanowiwszy odebrać sobie życie, wziął w usta znaczną ilość prochu, i nie zaciąwszy przytem nawet zębów, podpalił proch. Skończyło się na tem, że wybuch poparzył biedakowi usta, język i nos — na same święta!

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Brzeżany.** (N i e o s t r o ż n o ś ć) przy zrębywaniu drzew wypełnia całą rubrykę nieszczęśliwych wypadków w naszym kraju. W Kozłowie stracił znowu 13 b. m. życie wieśniak tamtejszy, przygnieciony podrębaną brzozą.

*** **Czortków.** (O d c z a d u) zginęła 6 b. m. w Byczkowcach tamtejsza włościanka, Marya Smereczyńska.

*** **Husiatyn.** (Ś m i e r ć w p ł o m i e n i a c h) znalazła 3 b. m. włościanka z Siekierzyniec, która chcąc ratować sprzęty swoje z gorejącej chaty przywalona została stosem palących się belków.

*** **Łańcut.** (U t o n ą ł) dnia 22 listopada w studni wieśniak z Siedleczki, który wracał w nietrzeźwym stanie z wesela do domu.

*** **Nadwórna.** (Z w ł o k i) nieznajomego mężczyzny, z śladami pobicia, znaleziono dnia 23 bieżącego miesiąca w lesie Łanczyńskim. Zwłoki były nagie, obok nich leżała odzież.

*** **Ropczyce.** (P r z y ś c i n a n i u d r z e w) w lesie Paszczyńskim, padający pień zabił na miejscu Jędrzeja Kędziora, szeregowca obrony krajowej.

Notatki literacko-artystyczne.

W Akademii umiejętności odbyło się dnia 21 b. m. posiedzenie komisyi antropologicznej, na którem przewodniczący doktor Majer zawiadomił, że od ostatniego posiedzenia otrzymała komisya od pana Boczakiewicza prof. gimn. w Jaśle, słowniczek prowincyonalizmów z pow. Jasielskiego, Sanockiego i Podhala; od pana Aleksandra Skirmunta, spostrzeżenia antropologiczne, tudzież

zbiór pieśni ludowych z okolicy Pińska i dokładny opis uroczystości ludowej zwanej «Kust»; od pana Kolberga przedmioty stroju weselnego i inne z Pokucia; od pana Przybysławskiego dwie laski toporkowe huculskie nabijane mosiądzem, wyrobu miejscowego; od pana Karłowicza dwie czaszki z Wiszniewa w bliskości tamecznego jeziora i 3 siekierki kamienne z okolic Ejszyszek Dr Kopernicki oświadcza gotowość umiejętnego zużytkowania przedmiotów nadesłanych dawniej z Limy przez p Klugera. P. Kirkor zdaje sprawę z podróży do Mokrzyszewa, przedstawiając przywiezione z tamtąd przedmioty, a mianowicie urnę i misterny garnuszek, ciekawe dla rysunku, które je ozdabia. Dr. Lutostański zawiadomił o wypadku dotychczasowych swoich spostrzeżeń co do okresu dojrzewania dziewcząt u ludności galicyjskiej. W końcu uchwala komisya powołać p. Klugera w Limie na członka przybranego i przedstawić go w tym celu do zatwierdzenia właściwemu Wydziałowi.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 grudnia).

(λ) Przewodniczący p. Jasiński. Pomiędzy innemi sprawami załatwiła Rada następującą ważną sprawę.

Na posiedzeniu w dniu 15 listopada r. b. uchwaliła Rada jednogłośnie z powodu nieprzyjaźnego wystąpienia deputowanego Suessa (w komisyi budżetowej Izby deputowanych Rady państwa) przeciw uniwersytetowi lwowskiemu, wnieść protest i memoryał do ministerstwa oświecenia. Wypracowaniem tych dokumentów miał się zająć magistrat. Od czasu tej uchwały Rady miejskiej zmienił się znacznie stan rzeczy. Sprawa uniwersytetu lwowskiego była już traktowaną w pełnej Izbie deputowanych Rady państwa dnia 13 b. m Z naszych delegatów zabierali głos w tej sprawie pp. hr. Mieroszewski, dr. E. Czerkawski i pan Gierowski a z innych deputowanych nie odezwał się ani jeden za zniesieniem uniwersytetu lwowskiego. Profesor tego uniwersytetu dr. Liske wystosował znany list otwarty do dep. Suessa, wykazując stan wszechnicy lwowskiej a dziennikarstwo spełniło również swój obowiązek protestując w imieniu kraju przeciw zniesieniu wszechnicy we Lwowie

W skutek tych przedstawień, zmienił dep. Suess swe zapatrywania na tę sprawę i oświadczył na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 13 b. m., że mówiąc w komisyi budżetowej o „upadku“ (*Niedergang*) wszechnicy lwowskiej miał na myśli tylko upadek finansowy tego zakładu i że swem przemówieniem chciał tylko zniewolić pana ministra oświecenia do wypowiedzenia swego zapatrywania na stan wszechnicy we Lwowie. P. minister oświecenia, dr Stremayr, zabrawszy głos na posiedzdniu Izby deputowanych w dniu 13 b m. oświadczył całkiem stanowczo, że „rząd nie miał nigdy i nie ma obecnie zamiaru przeszkadzać wszechnicy lwowskiej w jej rozwoju.“

Owóż cały, powyżej skreślony, przebieg tej sprawy, zniewolił sekcyę V (sprawozdawca dr. Małecki) do powzięcia uchwały, przeciwnej uchwale Radzie miejskiej z dnia 15 listopada r. b., że w sprawie uniwersytetu lwowskiego nie należy wnosić protestu do ministerstwa oświecenia. Skoro bowiem nikt nie podnosi zarzutu przeciw istnieniu tego zakładu naukowego, byłoby śmiesznością, gdyby reprezentacya miasta Lwowa siliła się na argumenta, wykazujące niezbędną potrzebę wszechnicy w stolicy kraju.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 15 listopada r. b. zapadła jednak także uchwała, że w sprawie uniwersytetu lwowskiego należy wnieść memoryał do ministerstwa oświecenia Sekcya V, zastanawiając się nad tą uchwałą i biorąc asumpt z przemówienia p. ministra oświecenia, „że rząd nie ma zamiaru przeszkadzać wszechnicy lwowskiej w jej rozwoju.“ — postanowiła wystosować memoryał. W należytym rozwoju przeszkadza wszechnicy lwowskiej przedewszystkiem nad wszelki wyraz złe pomieszczenie. Gmach, w którym mieści się wszechnica, należy do funduszu stypendyjnego a funduszem tym opiekuje się Wydział krajowy Obecnie zamierza Wydział krajowy podwyższyć rządowi czynsz roczny za najem tego gmachu z 15.000 na 20 000 złr. O stosownem przebudowaniu tego gmachu, tak, ażeby mógł odpowiadać swemu celowi, nie może być mowy; dotychczasowe bowiem doświadczenie poucza, że każdoczesny rektorat ma do walczenia z niesłychanemi trudnościami, gdy chodzi o przybicie gwoździa lub naprawę klamki, a cóż dopiero mówić o przebudowaniu całego gmachu? Sam p. minister oświecenia, bawiąc we Lwowie w r. 1874, wyraził zdziwienie, że uniwersytet lwowski tak źle jest pomieszczony. Owóż leży w interesie rozwoju uniwersytetu naszego, ażeby był lepiej pomieszczony, ażeby zaś cel ten mógł być osiągnięty, należy w memoryale wyrazić życzenie, żeby rząd zakupił gmach, o którym mowa i przebudował go stosownie. W tym samym memoryale należy poruszyć drugą, jeszcze ważniejszą sprawę, o którą od lat kilku dobija się cały kraj za pośrednictwem Sejmu krajowego i delegatów do Rady państwa, to jest należy domagać się utworzenia wydziału medycznego.

Sekcya V wnosi tedy, ażeby Rada uchwaliła wystosować memoryał, w którym byłyby zawarte powyższe dwa żądania. Zachodzi tylko pytanie, do kogo i kiedy ma być wystosowany taki memoryał? Większość sekcyi V uchwaliła wystosować memoryał do Najj. Pana, mniejszość zaś, do ministerstwa oświecenia. Co do terminu wniesienia memoryału oświadczyła się pewna część sekcyi V za wniesieniem go przed ułożeniem budżetu państwowego na r. 1878, druga połowa zaś tej sekcyi za wniesieniem bezzwłocznem. Sprawozdawca, dr. Małecki uprasza tedy Radę, ażeby przez stosowną dyskusyę dała wyraz swemu zapatrywaniu na tę całą sprawę.

Dr. Marceli Madejski, który na posiedzeniu Rady w d. 15 listopada r. b. postawił wniosek dążący do wystosowania protestu i memoryału do ministerstwa oświecenia, zgadza się najzupełniej z wnioskiem sekcyi V, że obecnie, w obec zmienionych stosunków nie należy zakładać protestu, bo upadł już powód do energicznego wystąpienia. Natomiast należy wystosować do ministerstwa oświecenia memoryał, w którym byłyby wyrażone żądania proponowane przez sekcyę V. Na poparcie prośby o utworzenie wydziału medycznego, należałoby przypomnąć w memoryale, że do niedawna miała wszechnica lwowska zakład chirurgiczny, który co roku kosztował kilkanaście tysięcy złr. Po zwinięciu tego zakładu nie obrócono tej kwoty na cele wszechnicy lwowskiej Co do terminu wniesienia memoryału przemawiał dr. Madejski za wniesieniem go dopiero wtedy, gdy ministerstwa przystąpią do układania budżetu na rok 1878.

Dr. Łubiński przemawiał za wystosowaniem memoryału do ministerstwa oświecenia i do Rady państwa.

P. Groman wynurzył zapatrywanie, że nie należy wcale wysyłać memoryału, albowiem w chwili obecnej nie odniesie on żadnego skutku.

P. Błotnicki przemawia za wysłaniem memoryału do Najj. Pana, bo tylko od Tronu możemy się spodziewać uwzględnienia naszych życzeń.

Dr. Radziszewski przestrzega przed wystosowaniem memoryału do Rady państwa. W r 1870 zapadła w Radzie państwa uchwała, że uniwersytet lwowski należy uzupełnić wydziałem medycznym Uchwała ta jest prawomocną do chwili obecnej Gdybyśmy teraz wnieśli ponowny memoryał do Rady państwa, mogłoby się stać z łatwością, że przy dyskusyi nad tym przedmiotem, postanowiłaby nieprzychylna nam większość zmienić uchwałę z r. 1870.

W obec tego wyjaśnienia cofa dr. Łubiński swój wniosek co do wystosowania memoryału do Rady państwa.

Po powtórnem przemówieniu dr. Madejskiego i dr. Łubińskiego przeciw wywodom p. Gromana, że nie należy wnosić wcale żadnego memoryału, podniósł p Groman bardzo zręcznie, że wszyscy mowcy przemawiający przeciw jego wnioskowi, przemawiają właściwie za jego wnioskiem. I tak twierdzi dr. Madejski, że tylko przez wystosowanie memoryału do ministerstwa oświecenia możemy otrzymać wydział medyczny; p. Błotnicki zaś utrzymuje, że nie ministerstwo, ale Najj. Pan może uczynić zadość naszej prośbie; na to odpowiada dr. Łubiński, że Najj. Pan nie będzie powolnym w obec naszej prośby, ale natomiast Rada państwa przychyli się do naszych życzeń. Skoro więc każdy z tych mowców ma największą pewność, iż żadna z proponowanych przez jego oponentów instancya nie może uczynić zadość naszej prośbie, po co prosić?

W końcu przemawia p. Piątkowski i domaga się, ażeby Rada przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

Rada uchwaliła wystosować memoryał do ministerstwa oświecenia w kierunku wskazanym przez sekcyę V. Wypracowaniem tego memoryału zajmie się magistrat. Termin wniesienia memoryału nie został oznaczony.

Na wezwanie okręgowej Rady szkolnej uchwaliła Rada na wniosek sekcyi V wysłać dwóch delegatów (pp. dr. Łubińskiego i dr. Gerstmana) którzyby wspólnie z delegatami tej rady szkolnej tudzież delegatami OO Dominikanów i Franciszkanów wszczęli rokowania co do objęcia na fundusz gminny szkoły ludowej utrzymywanej dotychczas przez te dwa zakony.

OSTATNIA POCZTA

Polit. Corr. zaprzecza stanowczo doniesieniom dzienników wiedeńskich, jakoby ostatnia rada ministrów miała za temat sprawę wschodnią. *Pol. Corr* oświadcza kategorycznie, że na radzie tej zajmowano się tylko sprawami bieżącemi monarchii.

Do Wiednia przybyli c. i k. posłowie: hr. Beust i hr. Karolyi.

Dnia 27 b. m. przyjmował p. minister wyznań dr. Stremayr, deputacyę gminy starokatolickiej w Wiedniu, która upraszała go o stanowcze załatwienie prośby co do prawnego ukonstytuowania się tej gminy. P. minister przyrzekł deputacyi, iż przyspieszy załatwienie tej prośby. Deputacya wskazywała na rozliczne przykre stosunki w jakie popadło przeszło 300 rodzin starokatolickich w skutek znanego okólnika p. ministra oświecenia, unieważniającego śluby małżeńskie. W tym samym celu udała się deputacya także do szefa sekcyi dra Lehmayera.

Dziennik węgierski *Hon* omawia dnia 27 b. m. w wstępnym artykule kwestyę mobilizacyi armii austryacko węgierskiej. Dziennik ten jest zadowolony z tego, iż Austryo-Węgry nie mobilizowały dotychczas swej armii i wyraża przekonanie, że i w chwili obecnej nie przystąpią do mobilizacyi. Jeżeli Porta opierać się będzie europejskiej komisyi kontrolującej i egzekucyi, naówczas można spodziewać się starcia między Portą a innemi mocarstwami. Austryo-Węgry nie mogą zostać egzekutorami uchwał konferencyi i nie powinny mobilizować na ten cel armii. „My, tak kończy *Hon* — nie powinniśmy mobilizować, chyba przeciw Rossyi, gdyby zamierzała wtargnąć do Bułgaryi. To ostatnie przypuszczenie jest bardzo prawdopodobne, albowiem trudno przypuścić, ażeby znalazło się państwo neutralne, któreby chciało zająć Bułgaryę. W takim razie zdaje się być rzeczą prawie pewną, że Rossya obejmie rolę wykonawcy swego własnego planu. Byłoby to bardzo dobrze, gdyż wówczas otworzyłyby się oczy Europie, a nasza monarchia miałaby wolną rękę działania. Aż do tej chwili nie powinniśmy mobilizować.“

Dzienniki węgierskie donoszą o nowym zamachu na austryacki statek parowy *Hildegarde*. Dnia 25 b. m poniżej Belgradu niedaleko pewnej wsi serbskiej, paść miał strzał karabinowy na ten statek. Z powodu ciemnej nocy nie można było dostrzedz, z której strony strzelano, a na statku nie można było dostrzedz śladów kuli.

Dziś powinien telegraf przynieść wiadomość o odpowiedzi Porty na propozycye mocarstw, uchwalone na zebraniach przedkonferencyjnych. Dotychczas ograniczeni jesteśmy na same domysły, mniej lub więcej uwierzytelnione. Faktem jest, że Porta w pierwszych dniach po zagajeniu oficyalnej konferencyi uporczywie wzbraniała się przyjęcia propozycyj mocarstw, ale usiłowaniom lorda Salisbury powiodło się podobno skłonić Portę do pewnych ustępstw. Półurzędowa paryska *Agence Havas* donosi w telegramie z 27 b. m za rzecz pewną, że Porta nie odrzuci *en bloc* propozycyi mocarstw, lecz zrobi przeciw niektórym punktom zarzuty; jakkolwiek stronnictwo wojenne między Turkami jest bardzo liczne, wszelako porozumienia się nie uważają za niemożebne. Mithad pasza i Savfet pasza, osobiście życzą sobie jak się zdaje utrzymania pokoju. Pełnomocnicy mocarstw chcąc złamać opór Turcyi. skłonni są podobno do dyskussyi nad niektóremi szczegółami, jeżeli tylko utrzymane zostaną zasady, które przedłożyli. Robią się też wielkie usiłowania, aby uniknąć zerwania stosunków, a większa część dyplomatów ma nadzieję, że to osiągnie. Rozmowa Salisburego z sułtanem miała, zdaje się, pomyślny rezultat.

Na żądanie mocarstw, aby zawieszenie broni przedłużyć na dni 14, Porta dotychczas nie odpowiedziała.

Komisya budżetowa francuskiej Izby deputowanych odrzuciła 12 głosami przeciw 14 zmiany poczynione przez senat w budżecie, ale uchyliła zarazem wniosek Gambetty, który domagał się, aby w sprawozdaniu umieszczono ustęp odmawiający senatowi prawa budżetowego.

W Alexandraczu w Małej Azyi, pospólstwo napadło na dom konsula rossyjskiego i bombardowało go kamieniami dwie godziny podczas których konsul wraz z rodziną znajdował się w największem niebezpieczeństwie życia. Dopiero po upływie dwóch godzin pojawił się oddział tureckiej żandarmeryi, która rozprószyła tłumy. Wypadek ten nie jest odosobniony; w wielu miastach Małej Azyi zdarzyły się już podobne napady na agentów rossyjskich.

Tagblatt donosi, że 500 Rossyan przeprawiło się temi dniami z Turn-Sewerynu przez Dunaj do Serbii.

Książę Karol rumuński miał oświadczyć, że jeżeli kraj jego uznany będzie niezawisłym i neutralnym, dostarczy w porozumieniu z Portą wojska dla pełnienia służby policyjnej w Bułgaryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 grudnia (*Tel. pryw.*) Lekarz przyboczny cesarza Aleksandra dr. Botkin powołany został do Kiszeniewa do chorego W. Xięcia Mikołaja.

Polit. Corr. oblicza siły południowej armii rossyjskiej na 274.000 żołnierzy, 245 dział i 12 000 jazdy. Armia serbska liczyć ma 74.000.

O wiadomości, jakoby Porta oświadczyła, że program uchwalony przez konferencyę przedłożyć musi najpierw parlamentowi tureckiemu do oceny, wyraża się *Fremdenblatt*, że jest to tylko koncept jakiegoś dowcipnisia. *Polit. Corr.* mniema, że na program konferencyi odpowie Midhat innym programem.

Budapeszt, 29 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Pesther Lloyd* dowiaduje się, że Midhat-basza dąży do tego, aby Austrya i Anglia podjęły się okupacyi słowiańskich prowincyj. W takim wypadku Turcya przyjęłaby to w milczeniu, lecz natychmiast z całą siłą uderzyłaby na Rossyę, rozpoczynając wojnę, w której ma szanse zwycięztwa po swojej stronie.

Wersal, 29 grudnia. Izba zatrzymała w pierwotnej wysokości prawie wszystkie pozycye budżetu wojskowego, które senat był zmodyfikował, uchwaliła jednak kredyt dla kapelanów wojskowych. Tym sposobem zatarg parlamentarny uważać można za załatwiony. Zamknięcie izb jutro.

Berlin, 29 grudnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *Nordd. Allg. Ztg* twierdzi, że w razie gdyby Turcya odrzuciła program konferencyjny, będzie miała do czynienia tylko z jedną Rossyą — inne zaś państwa nie będą w tem upatrywały powodu do czynnego wystąpienia przeciw Turcyi.

Bruksela, 29 grudnia. *Nord* donosi: Paryski poseł rossyjski, ks. Orłów, przybyć ma wkrótce do Brukseli. Przyjazd ten łączą z kwestyą okupacyi.

Nowy Jork, 29 grudnia. Komitet weryfikacyjny wyborczy Florydy zbadał ponownie wybory Wypadło z tego, że rezultat wyborów pomyślny jest dla Hayesa, rezultat zaś wyborów stanu Florydy pomyślny dla demokratów.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Od Ekspedycyi!

Do dzisiejszego numeru dołącza „Księgarnia Polska“ Prospekt na „*Bibliografię Polską.*“

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 grudnia 1876.

Hotel Zorka.

Pp. A. Bobrownicki z Staromieścia. — E. Füller z Rozdołu. — D. Hanicki z Rossyi.

Hotel Angielski

Pp. T. Abgarowicz z Bratyszowa. — A. Gaszyński z Kongresówki. — M. Wiekopolski z Rossyi. — W. Wróblewski z Czortkowa.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Łukiewicz z Brzeżan. — A. Czarnozyński z Stanisławowa. — F. Raczyński z Błotnia.

Hotel Europejski.

Pp. S. Kołosiński z Krakowa. — A. Lewakowski z Potiatyniec.

Hotel Langa.

P. Ks. L. Cantacusene z Petersburga.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 29 grudnia 1876

Pp. H. hr. Stecki do Brodów. — S. hr. Zamoyski do Wysocka. — J. Czudowski do Przemyśla. — W. Gomoliński do Brodów. — F. Jendrzejowicz do Rzeszowa. — J. Pieńczykowski do Wybranówki. — J. Pomeroy do Stanisławowa. — L. Szawłowski do Przewłoki. — A. Żurakowski do Horbacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 744·60mm. Psychrometr suchy — 17 3°C Psychrometr wilgotny —17·5°C. Prężność pary 1.1mm Wilgoć 95%. Zachmurzenie 3 Wiatr N·1 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 13·8°Rm. Barometr idzie w górę.

z dnia 29 grudnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 736·52 mm. Psychrometr suchy — 8.6°C Psychrometr wilgotny — 8·8°C. Prężność pary 2·2 mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr S.1 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 6·0°R. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 8 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 38 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 28 grudnia 1876.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k	199	-	201	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	109	—	111	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	82	90	83	70
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresow.	82	90	83	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	92	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat „	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	82	75	83	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
Losy Miasta Krakowa . .	14	50	16	—
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	84	5	95
Dukat Cesarski	5	89	6	02
Napoleond'or	10	05	10	15
Pół imperyał	10	15	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ papierowy	1	54	1	56
100 Marek niemieckich	61	70	62	70
Srebro	114		116	—
Kupony w srebrze	113	25	115	50

(bez kupona; z kuponem bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 grudnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	60.30	60.45
„ „ „ w srebrze . .	66.30	66.45
Losy z roku 1839 całe	261.	263.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	261.—	263.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.50	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	109.50	110.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117.—	117.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	129.50	130 —
Renty Commo po 42 lir. aus.	24.25	24.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	82.75	83 25
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.25
Węgier	73.50	73 90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	68.50	68.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	134 10	134 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. emski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	818.—	820.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	350.—	352.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	135.—	135.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1773.—	1772.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201 25	201.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	110 25	110 75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	258.—	259.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78 25	78 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	75.—	75 50
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	106.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	88.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76 50	77.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	87.	86.75
Gal. zakł. kred. włość. po 5%	91.90	92.30
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	80.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	86.—
„ „ „ po 5%	96.20	96.40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.25	64.50
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99 50	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99 50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	96 25	96.75
„ „ „ „ III. „	94.50	95 50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.75	77.25
Węg. gal. kol. a 200zł. 5% w srebrze	62.—	62 50
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31·50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.50	92.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29 50	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	44 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.25	19 75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	60.25	60.75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25 25
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.15	6 .30
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.20	61.35
Frankfurt 100 mark p.	61.20	61.35
Hamburg za 100 w. p. n.	61 20	61.35
Londyn za 10 ft. szt.	125 70	126 —
Paryż za 100 fr.	49 80	49.95
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.95.—	5.97.—
„ peł. wagi	5.95.—	5 97.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.04. —	10.05 —
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.60	114.75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

28 grudnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	—
„ „ „ w srebrze	65	70
Renty w złocie	70	75
Losy pożyczki z roku 1860	109	40
Akcye banku wiedeńskiego	816	—
„ „ kredytowego bez kupona	132	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	125	65
Srebro	114	35
Napoleond'or	10	06
Dukat cesarski men.	5	97
100 Marek	61	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

(6043) **Obwieszczenie.**

L. 11388. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż dnia 4 sierpnia 1876 r., wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: Dawid Steinbroch, handel zbożem w Jaworowie.

Przemyśl 9 sierpnia 1876.

(6077) **Ogłoszenie.**

L. 17238. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratora państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 285 czasopisma „Dziennik Polski" z dnia 14 grudnia 1876 r., pod napisem „Londyn 9 grudnia 1876" w ustępie poczynającym się od słów "Daily Telegraph" oceniając fakt rezolucyi ze stanowiska . . . . a kończącym się słowami „ . . . . . . " bez powstania przeciw niemu," zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a; że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik Polski" jest usprawiedliwioną, o dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 19 grudnia 1876.

(6055) **Ogłoszenie.**

L. 15973. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. Adw. Dr. Malawski z Tarnowa w charakterze stałego zarządcy masy krydalnej Reisli Senft z Tarnowa zatwierdzonym, a zastępcą tegoż Adw. Dr. Foryst z Tarnowa zamianowanym został.

Tarnów dnia 2 listopada 1876.

(6062) **Obwieszczenie.**

L. 28253. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Ferdynanda Wintera, którą używać tenże będzie jako właściciel kawiarni w Krakowie podpisując takową: „Ferdynand Winter".

Kraków, dnia 24 listopada 1876.

(6108) **Obwieszczenie.**

L. 28948. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Judy Birnbauma, którą używać tenże będzie jako właściciel kantoru wymiany pieniędzy w Krakowie podpisując takową: „Juda Birnbaum"

Kraków dnia 1 grudnia 1876.

(6100) **Ogłoszenie.**

L 17335. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej, w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, wstępnego, umieszczonego w numerze 136 czasopisma „Słowo" z dnia 16/4 grudnia 1876, pod napisem: „Iz Stanisławowskoho," poczynającego się od słów: („C. k starostwo w Stanisławowi, i kara za russkij jazyk.") a kończącego się słowami: „ . . . . . w dumi deržawnoj o. Zaklińskoho, cztoby tot fakt predłożyw wysokomu c. k. ministerstwu" zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z § 300 u. k, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Słowo" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 19 grudnia 1876.

(6054) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 16011. W c. k sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w sali rozpraw dnia 26 stycznia 1877 o godzinie 10 z rana w drodze egzekucyi publiczna sprzedaż realności pod l. 1154 w Tarnopolu, przy ulicy Mikulinieckiej położonej, do Michała Zarzyckiego i Nuchima Weigera należącej a to nawet niżej wartości szacunkowej za jaką bądź cenę ofiarowaną pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4509 zł. 70 ct
2. Wadyum wynosi 5% tej wartości t. j. kwotę 225 zł. w. a.
3. Nabywca ma złożyć cenę kupna w 60 dniach po prawomocności sądowego zatwierdzenia dokonanej sprzedaży.

Inne warunki licytacyjne, extrakt tabularny i akt oszacowania są gotowe do przejrzenia w registraturze sądu tutejszego.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych lub którymby uchwała sprzedaż tę dozwalająca dość wcześnie doręczoną być nie mogła, jest adw. Dr. Markstein a substytutem jego adw. Dr. Axelrad

Tarnopol dnia 11 grudnia 1876.

(6061) **Obwieszczenie.**

L. 28541. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Samuela Jakóba Diamanta, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu mydłem w Krakowie podpisując takową: „S. Diamant."

Kraków dnia 24 listopada 1874.

(6069) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 17 December 1876, Z 4772/M. J., der in Dresden erscheinenden Zeitung „Dresdner Nachrichten" auf Grund der §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Dezembe 1876, Z. 32067, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Studentska demonst ace" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 286 vom 6 December 1876, begründet den Thatbestand des im § 305 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe u. Ordnung u wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 u. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Dezember 1876, Z 32068, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 1 und 2 Seite mit der Aufschrift „Zur Affaire Woltmann" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 337 vom 6 Dezember 1876, begründet den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; ferner der in derselben Nummer auf der 5 Seite in der Rubrik „Tageschronik" unter der Ueberschrift Professor Woltmann" veröffentlichte Artikel beinhaltet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 Dezember 1876, Z. 32069, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Demonstrace na universite" in der Zeitschrift „Narodny listy" Nr. 337 vom 6 Dezember 1876, begründet den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Benätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11 Dezember 1876, Z. 32355, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Rubrik „Tageschronik" abgedruckten Artikels mit der Aufschrift „Einige Wiener und andere Blätter" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 340 vom 9 Dezember 1876, begründet den Thatbestand des im § 302 St G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(6097)

Im Namen Sr Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Zeitschrift Oesterr.-ungar. Geschäftszeitung vom 15 Dezember 1876 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Quosque (richtig Quosque) tandem!" in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 Dezember 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 50 der Zeitschrift „Vorwärts" vom 15 Dezember 1876 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die Sünden der k. k Staatsdruckerei" in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 16 Dezember 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift mit dem Titel „Mein sanfter Heinrich“, Eigenthum und Verlag des Verfassers J. Neidl in Wien, Druck von K. Fritz in Rudolfsheim“ in den mit 2, 3 und 4 bezeichneten Strophen das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 16 Dezember 1876.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(6153)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des auf der ersten Seite der Nr. 4, der Wochenschrift „Jüdischer Kikeriki“ enthaltenen Aufsatzes in Verbindung mit den dazu gehörigen Abbildungen das Vergehen nach § 303 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 19 Dezember 1876.

Schwaiger m. p. Thallinger m. p.

(6154)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 16 Dezember 1876, Z 13301, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 285 der in Laibach erscheinenden, slovenisch-politischen Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 13 Dezember 1876, auf der 1 Seite in der 1, 2 und 3 Spalte abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Dunaja 10 decembra (Izv. dop.)“ beginnend mit „V specialni debati“ und endend mit „financnega odseka“, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G, es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zufolge Beschlusses vom 19 Dezember 1876, Z. 8808/958, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Il ministro Glaser e la stampa“ und den Anfangsworten „Dai mici amici“, enthalten in der Zeitschrift „Il Cittadino“, Nr. 299 vom 15 Dezember 1876, gedruckt in Triest bei L. Herrmanstorfer, begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 Dezember 1876, Z. 14461 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Ueberschrift „Woltmanoidi“ in der periodischen Druckschrift „Obcan“ Nr. 99 vom 10 Dezember 1876, begründet den Thatbestand der Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 300 und 305 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 Dezember 1876, Nr. 6487/480 D., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der dritten Seite der Zeitschrift „L'Isonzo“ Nr. 99 vom 9 Dezember 1876, eingeschalteten Epigrammes Nr. I, begründet das Vergehen nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat über den Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 12 Dezember 1876, Nr 6494/482 D, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Dialogo“, in der 7 und 8 Seite der Zeitschrift „L'Ape“ Nr. 19 vom 10 Dezember 1876 eingeschaltet, begründet das Verbrechen nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(6105 2—3) **Edykt.**

L. 4924. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł. w. a, względnie nie spłaconej jeszcze reszty 498 zł. 57 ct a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia: 25 stycznia 1877, dnia 26 lutego 1877 i dnia 3 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Jędrzeja i Katarzyny Orzechowskich własnej, pod l. k. 33/152 w Woli Batorskiej położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1250 zł. w. a. a wadyum 125 zł. w. a.

Protokół zastawnego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

(6114 2—3) **Edykt.**

L. 3367. C. k. sąd powiatowy skawiński podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej kwoty pożyczkowej 223 zł. 95 ct., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego dnia 25 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1877 każdym razem o godzinie 9 przed południem w zabudowaniu sądowem, przymusowa licytacya realności Wawrzyńca Zaka własnej, pod l. k. 20 rep. 35 w Pychowicach, powiatu wielickiego położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania 950 zł. zakład 95 zł,

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki złożone w registraturze sądowej.

Skawina dnia 2 grudnia 1876.

(6136 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3885. C. k. sąd powiatowy w Zassowie na wezwanie c. k. sądu powiatowego w Mielcu z dnia 31 grudnia 1875, l. 7354 celem zaspokojenia wierzytelności kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reya w Mielcu w sumie 150 zł. 49½ ct. w. a. wraz z procentem po 12%, od dnia 1 lipca 1873, tudzież kosztami egzekucyjnemi 5 zł. 68 ct. 8 zł. 6 ct. i 9 zł. 92 ct. w. a. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 18 w Wólce duleckiej, własnością Józefa Parkosza tudzież nieobjętej masy spadkowej Jakóba Parkosza będącej, według protokołu z dnia 16 lipca 1872, l. 2247 zastawniczo opisanej i oszacowanej w trzech terminach na dzień 23 stycznia, 20 lutego i 21 marca 1877, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w sumie 700 zł. w. a.

Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Zassów dnia 28 listopada 1876.

(6126 2—3) **Edykt.**

L. 13211. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Halinę z Przyjemskich Maciejowską a w razie jej śmierci nieznanych jej spadkobierców, że Majer Leib Schutzmann właściciel dóbr Koziny, wniósł na dniu 14 listopada 1876 r. do l. 13211 przeciw niej pozew o ekstabulacyę z dóbr Koziny poz. Dom. 476, pag. 84, n 75 on. któren to pozew udzielono ustanowionemu jej kuratorowi adw. Dr. Rosenbergowi do wniesienia obrony w 30 dniach.

Rzeczą tedy z miejsca pobytu niewiadomej pozwanej a względnie jej nieznanych spadkobierców jest, temuż kuratorowi informacyą do obrony wcześnie udzielić lub innego zastępcę sobie obrać, inaczej złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów dnia 18 listopada 1876

(6151 2—3) **Konkurs.**

L. 179/Nacz. Przy tutejszym sądzie jest wolną posada dyetaryusza z płacą miesięczną 25 złr.

Wymaga się szybkiego i czytelnego pisma i nieskazitelnej przeszłości kompetenta.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane do 2 stycznia 1877 r. tutaj wnieść.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego

Szczerzec dnia 26 grudnia 1876.

(6137 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3886. C. k. sąd powiatowy w Zassowie na wezwanie c. k. sądu powiatowego w Mielcu z dnia 31 grudnia 1875 r. l. 5368, celem zaspokojenia wierzytelności kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reya w Mielcu w sumie 148 złr. 66 ct. w. a. wraz z procentem po 12% od dnia 2 stycznia 1873 r. i kosztami egzekucyjnemi 5 złr. 38 ct., 12 złr. 54 ct. i 8 złr. 77 ct., rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 123 w Przecławiu położonej, dłużników Jana i Maryanny Bukowych własnością będącej, według protokołu z dnia 22 lutego 1872 r. l. 590 zastawniczo opisanej i oszacowanej w trzech terminach, na dniu 23 stycznia, 20 lutego i 21 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w sumie 650 złr. w. a., wadyum wynosi 65 złr. w. a.

Zassów dnia 28 listopada 1876.

(6143 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7519. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem, dnia 22 stycznia 1877 r. 5 i 19 lutego 1877 r. o godzinie 10 przed południem celem ściągnienia dla Piotra Rabady wierzytelności w kwocie 35 złr. a. w. z pn. ponowną przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Wisłoczku pod l. k. 121 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do spadku ś. p. Michała Kuńcia należącej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa wynosi 190 złr. a. w., wadyum zaś 10% takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Rymanów dnia 27 listopada 1876.

(6103 2—3) **Edykt.**

L. 4922. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. względnie nie spłaconej jeszcze reszty 149 złr. 30 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische-Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie wtrzech terminach: dnia 25 stycznia 1877, dnia 26 lutego 1877 i dnia 3 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Jakóba Gaja i Maryanny Sielągowej własnej, pod l. k. 53 w Czyżowie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 714 złr. a. w. a wadyum 80 złr. a. w.

Protokół zastawnego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 29 listopada 1876.

(5964 3—3) **Edykt.**

L. 63874. C. k. lwowski sąd krajowy ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia zalegających wierzytelności pożyczkowej galic. kasy oszczędności w kwocie 545 złr. 47 ct. w. a z 6% odsetkami od 15 lutego 1876 r. bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi niniejszem w kwocie 11 zł. 77 ct. a. w. przyznanemi, egzekucyjna sprzedaż realności pod l 308¾ we Lwowie położonej obecnie wedle Dom. 125, pag. 227, n. 16 haer. do Klementyny Hankiewiczowej należącej a wywalczonej sumie za hipotekę służącej w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to na dniu 13 lutego i 13 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 11 z rana przedsięwziętą będzie. Sprzedaż jest ryczałtowa i bez ewikcyi i na powyższych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub przynajmniej za cenę wywoławczą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki galic. kasy oszczędości przyjęta w kwocie 4250 złr, a. w.

Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyi ma złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum 10 procentowe w łącznej sumie 425 złr. a. w. bądź w gotowiźnie lub w książeczkach kasy oszczędności bądź też w innych efektach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaż realności pod l. 308¾ nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, na tenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi termin w sądzie tutejszym na dzień 16 kwietnia 1877 r. o godzinie 5 po południu pod tym rygorem, że niestawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi, jako też wyciąg tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w t. s. registraturze bądź też na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych tych zaś którzyby po dniu 10 października 1875 r. prawo hipoteki na powyższej realności uzyskali, lub którychby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał należycie doręczoną być nie mogła do rąk uchwałą z dnia 20 listopada 1875 r. do l. 55852 ustanowionego kuratora w osobie Adw. Dr. Moszyńskiego z substytucyą Adw. Dr. Nurkowskiego i przez edykt niniejszy.

Z Rady c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6017 3—3) **Edykt.**

L. 3200. Niniejszem wiadomo się czyni, iż w sprawie egzekucyjnej galic. Zakła. kredyt. włośc. przeciw Petrowi Fediuk pto. 250 Złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 156/subrp. 36 w Hujczu w terminach dnia 22 stycznia, 22 lutego i 27 marca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani przejrzeć w dotyczących aktach w tutejszo sądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Rawą dnia 15 listopada 1876.

(5984 3—3) **Edykt.**

L. 26861. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie mianuje, dla Felixa Raka z powodu ogłupienia umysłowego za bezwłasnowolnego uznanego, kuratorem Jana Szczepkowskiego w Krakowie.

Kraków dnia 6 grudnia 1876.

(6012 3—3) **Edykt.**

L. 26208 C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Izaaka Landaua z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż z powodu podania tabularnego de praes 29 kwietnia 1875, l. 10262 wniesionego przez Karolinę Jezierską o wyextabulowanie sum 450 złr. i 4000 złp. z stanu biernego realności pod l. 45 Dz. I (16 gm. I.) w Krakowie położonej pod dniem 7 maja 1875 do l. 10262 zapadła uchwała przychylająca się do żądania podającej.

Gdy miejsce pobytu Izaaka Landaua wiadomem nie jest, przeto tutejszy sąd w celu doręczenia jemu rzeczonej uchwały na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Goldmana z zastępstwem adw Kaufmana kuratorem nieobecnego ustanowił.

Kraków dnia 27 października 1876.

(6013 3—3) **Edykt.**

L. 17901, C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Leibę Malz, z miejsca pobytu nieznanego, że Male Henig przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniesła, któremu żądaniu uchwałą z d. 6 grudnia 1876 r., l. 17503 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie p adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Baumfelda i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 16 grudnia 1876.

(6063 3—3) **Edykt.**

L. 14230. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, wzywa na żądanie p. Apolinarego Osieckiego wszystkich, którzyby posiadali zagubioną książeczkę Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie, opatrzoną Nr. 85 na imię Apolinarego Osieckiego dnia 12 kwietnia 1876 r., wystawioną, przez Wojciecha Pika jako Dyrektora i Józefa Jasińskiego jako kasyera Towarzystwa zaliczkowego podpisaną, na kwotę 300 zł. w. a przez Apolinarego Osieckiego według Tom. I. folio 50 księgi rachunków bieżących, do kasy Towarzystwa zaliczkowego na rachunek bieżący z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem złożoną, opiewającą, ażeby tę książeczkę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni tem pewniej okazali, gdyż w razie przeciwnym ta książeczka za umorzoną i nic nie znaczącą uznaną zostanie.

Przemyśl 2 listopada 1876.

(6076 2—2) **Ogłoszenie.**

L. 2966. W okręgu c. k. Podkomisyi krajowej tarnopolskiej jest posada prowizorycznego geometry z dzienną płacą trzech złotych reńskich do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść swe podania, uzasadnione wykazaniem odpowiedniej wiedzy technicznej, dotychczasowego zatrudnienia i obywatelstwa austryackiego, niemniej znajomości języków krajowych, w drodze przełożonej władzy, a jeżeli niezajmują jakiej posady publicznej w drodze właściwego c. k. urzędu politycznego, do Prezydyum tutejszej c. k. krajowej Podkomisyi, najdalej do ostatniego stycznia 1877.

Z Prezydyum c. k. krajowej Podkomisyi p. g.

W Tarnopolu dnia 14 grudnia 1876.

(6065 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11925. Dnia 25 stycznia 1877 r, 22 lutego 1877 r. i 22 marca 1877 r., każdą razą o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Berezowicy wielkiej pod Nr. 186 położonego, będącego własnością Wojciecha Laskowskiego na zaspokojenie wywalczonej przez Dyonizyę Donne summy wekslowej 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywoławcza 996 złr. w. a.

Wadyum 100 złr. w. a.

Bliższe ważności licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnopol 10 grudnia 1876.

(6088 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4706. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Mieszczaka w ilości 32 złr. 52 gr. z pn, sprzedaną będzie przez publiczną licytacyę połowa realności Bernarda Schwarz pod l. k. 101, we wsi Ciscu położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, składająca się: z dwóch izb, sklepu i komórki, w trzech terminach: dnia 11 stycznia, dnia 15 lutego i dnia 6 marca 1877 r, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena szacunkowa wynosi 170 złr., a wadyum 17 złr.

Milówka 11 listopada 1876.

(6021 3—3) **Edykt.**

L. 55595. C. k sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Maryanny Ramult i Alexandra Ramulta, celem doręczenia tymże uchwały tabularnej z dnia 24 czerwca 1876 r., l. 33365, tyczącej się wykreślenia 2/9 części sumy 1000 złr. a. w. w stanie biernym dóbr Witkowa, na rzecz Maryanny i Aleksandra Ramulta zaintabulowych, p. Leona Ramulta kuratorem i o tem Maryannę i Aleksandra Ramulta się zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 21 października 1876.

(6084 2—3) **Edikt.**

Nr. 9185. Das k. k. Bezirksgericht Brzežan macht kund, daß den 16 Jänner 1877, 15 Februar und 16 März 1877 jedes Mal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude die exekutive öffentliche Feilbietung der auf den Namen des Peter und der Antonina Urban intabulirten, auf 2156 fl. 67 kr. geschätzten Realität CNr. 139/123 auf Miasteczko in Brzežan zur Befriedigung der Forderung des Josef Werschler im Betrage von 600 fl. ö. W. statt finden wird.

Der Ausrufspreis ist 2156 fl. 67 kr.

Jeder Kauflustige hat 215 fl. 67 kr. als Vadium zu erlegen; bei den obigen Terminen wird die Realität nur über oder um den Schätzungswerth veräußert werden.

Die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eing sehen werden.

Hievon werden Josef Werschler, Peter Urban und die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, die liegende Masse nach Antonina Urban durch den bestellten Curator Dr. Gottlieb und durch dieses Edikt verständigt.

Brzežan am 6 November 1876.

(6104 2—3) **Edykt.**

L. 4923. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 złr. w. a. względnie nie spłaconej jeszcze reszty 523 złr. 95 ct. a. w. z pn. należącej się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galizische-Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 22 stycznia 1877 r, dnia 22 lutego 1877 i dnia 22 marca 1877 r, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Mikołaja Budysia własnej pod l. k. 16 w Łężkowicach położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2000 złr., a wadyum 200 złr. a. w.

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

(6129 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4380. C. k. sąd powiatowy w Łące, podaje do wiadomości że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 30 września 1876 r., l. 15204 na zaspokojenie wywalczonej przez Jakuba Kaunera przeciw Iwanowi Woleksiakowi sumy wekslowej resztującej 162 złr. 41 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowy przetarg realności dłużnej, pod l. k. 41 w Siekierczycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach na dniu 17 stycznia 1877 r, 6 lutego i 27 lutego 1877 r. każdym razem o 10 godzinie z rana, na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, zaś w trzecim za jaką bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 2540 złr. a. w., wadium zaś 10% tej ceny.

Reszta warunków i dotyczące akta mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Łąka dnia 19 listopada 1876.

(6119 2—3) **Edykt.**

L. 64334. C. k. sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem fundacyi stypendyjnej i mszalnej ś. p. Eleonory Witoszyńskiej i Dr. Kornela Suszkiewicza egzekutora ostatniej woli ś. p. Eleonory Witoszyńskiej dobrowolna publiczna sprzedaż realności we Lwowie pod l. 720¼ położonej do spadku ś. p. Eleonory Witoszyńskiej należącej celem wykonania ostatniej woli spadkodawczyni w trzech terminach t. j. dnia 15 stycznia 1877, dnia 12 lutego 1877 i 12 marca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbędzie się i że ta realność na powyższych terminach nie niżej ceny wywołania 10700 zł. w. a. sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

O tej sprzedaży zawiadamia się tych którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dzień 16 lipca 1875, przez wpis do ksiąg hipotecznych jakiekolwiek prawa względem realności l. 720¼ nabyli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(6059 2—3) **Edykt.**

L. 28013. C. k. sąd krajowy na skutek prośby z d. 14 listopada 1876 r., l. 28013 K. Propstein i T. Weilowej, edyktem wzywa posiadacza oryginalnego wekslu zagubionego, treści: „Krakau den 24 October 1876, pr. 570 fl. ö. W., zwei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Fünfhundert siebzig fl. ö. W. den Werth in Waaren und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Hr. K. Propstein in Krakau. — angenommen K. Propstein" by ten weksel w 45 dniach od dnia 25 grudnia 1876 r. rachując tut. c. k. sądowi przedłożył i prawa jakie z takiego wywodzi tem pewniej zgłosił, ile że w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany będzie.

Kraków 24 listopada 1876.

(6053 2—3) **Edykt.**

L. 323 6. C. k sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że celem doręczenia Nikodemie z Pawłowskich Trzcińskiej z miejsca pobytu niewiadomej, uchwał tabularnej z dnia 23 grudnia 1875 r., Nr 66457, którą na podstawie cessyi przez Izaka Safira, zaintabulowanie Chaima Hornsteina, Meschlima Spera i Berischa R Poppersa za właścicieli Sm. 1000 złr. w a. z procentami w stanie biernym sumy 4867 złr 18 ct. a. w. na rzecz Nikodemy z Pawłowskich Trzcińskiej intabulowanej, na dobrach Grzymałówka i Korolówka polecono, zostaje kuratorem Adw. Dr. Horwath z substytucyą Adw. Dr. Majewskiego ustanowionym został i temuż kuratorowi powołana uchwała doręczoną została.

Wzywamy tedy niniejszym edyktem Nikodemę z Pawłowskich Trzcińską aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosowych środków użyła ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 30 czerwca 1876.

(6052 2—3) **Edykt.**

L. 62432. Odnośnie do edyktu z dnia 12 sierpnia 1876 r. l. 35636, — c. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w tym sądzie odbędzie się na dniu 28 lutego 1877 r. o godzinie 10 przed połud., publiczna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Winniczki z przyległościami Chołów czyli Holów, Ludwinów, Gauczary i Dmytrowice w powiecie Lwowskiego c. k. starostwa położone, do masy spadkowej Witolda hr. Borkowskiego należące, na sumę 236.358 złr. a. w. oszacowane, celem zaspokojenia długu należącego się c. k uprz. gal. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5% ceny szacunkowej, czyli w okrągłej sumie 12000 złr. a. w.

Dalsze warunki sprzedaży można w registraturze sądowej przeglądać i takowe zostaną też odczytane przy licytacyi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6074 2—3) **Edykt.**

L. 42701. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Abraham Jakób dw. im. Krebs o eliminowanie sumy 1243 złr. m. k. z tabeli pritanicznej z dnia 19 lutego 1876 r, l. 2502 przeciw Józefowi Berggrün i Henryecie czyli Henryce Epstein dnia 2 sierpnia 1876 r., l. 42701 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew ten do wniesienia pisemnego w ciągu dni 90 dekretowany został, a ponieważ miejsce pobytu pozwanych Józefa Berggrün i Henryki Epstein jest niewiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata Dr. Emanuela Blumenfelda kuratorem, a adwokata Dr. Adolfa Weissa jego zastępcą mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 2 września 1876.

(6109 2—3) **Edykt.**

L. 9909. C. k. sąd delegowany miejsko-powiatowy w Rzeszowie ogłasza iż na rzecz Reichwalda na zaspokojenie sumy 50 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 stycznia, 20 lutego, 20 marca 1877, o godzinie 9 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 167 w Swilczy położonej Jana i Katarzyny Bąków własnej

Cena szacunkowa wynosi 1680 zł. w. a. wadyum 168 zł.

Przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie; resztę warunków w sądzie przeglądnąć można.

Rzeszów dnia 20 listopada 1876.

(6064 2—3) **Edykt.**

L. 12959. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie, uwiadamia Matija Semaniszyna z miejsca pobytu niewiadomego, że ojciec jego Daniło Semaniszyn dnia 15 maja 1875 r., zmarł w Packowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że mu prawo dziedziczenia na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia przysłuża.

Wzywa się tedy Matija Semaniszyna by w ciągu roku zgłosił się i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Semana Dzusa ustanowionym przeprowadzone będzie.

Stanisławów 20 października 1876.

(6081 2—3) **Edykt.**

L. 15976. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, obowiązuje, znajdujący się majątek Emanuela Gottlieba nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu i mianuje c. k sędziego powiatowego w Jarosławiu Joachima Starosolskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Adwokata Dr. Ruczkę z zastępstwem Adwokata Dra Myszkowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 3 stycznia 1877 roku o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 28 lutego 1877 r., w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór toczył, w c. k. Sądzie tutejszym albo też w c. k. sądzie powiatow. w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 29 marca 1877 r. o godzinie 10 rano; winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 20 grudnia 1876.

(6041 2—3) **Edykt.**

L 28702. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 6 lutego 1877, o godz. 10 rano, odbędzie się w tymże sądzie w biórze pod n. 9 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytcyę dóbr Brzączowice i Popowice wraz z przyległościami w powiecie Wielickim a okręgu sądowym Podgórskim położonych do Zelisława Bobrowskiego należących, dozwolona celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Leona Rappaporta, w sumie zł. 2000 w. a. z pn. i pretensyi wekslowych Lazara Maschlera w sumach zł. 1300 i zł. 1400 a. w. z pn. pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania obydwóch dóbr będących przedmiotem sprzedaży stanowi suma szacunkowa zł. 47944 w. a.
2. Jeżeli cena szacunkowa ofiarowana nie zostanie, sprzedaż nastąpi nawet poniżej tej sumy, jednak nie niżej sumy zł. 28006 a. w. przedstawiającej łączną sumę długów tabularnych dobra te obciążających.
3. Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości zł. 4795 gotówką lub w papierach wartościowych, mogących być użytemi na lokacye kapitałów pupilarnych według kursu z dnia poprzedzającego dzień licytacyi.
4. Inne warunki licytacyjne, mające zastosowanie do sprzedaży, zamieszczone są w edykcie licytacyjnym z dnia 26 listopada 1875, l. 24232, ogłoszonym w Gazecie Lwowskiej z roku 1875 w nr. 289, 290 i 292 i takowe jak również akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 24 listopada 1876.

(6045 2—3) **Edykt.**

L. 8211. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski ustanawia dla Leopolda Stęberskiego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie tutejszego adw. Dr. Rybickiego, z substytucyą adw. Dr. Klemensa Kostheima i temuż kuratorowi przeznaczoną dla rzeczonego nieobecnego uchwałę tutejszo-sądową z dnia 24 sierpnia 1876, l. 5386 doręcza, o czem tegoż nieobecnego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Rzeszów dnia 30 listopada 1876.

(6040 2—3) **Edykt.**

L. 7033. C. k. Lwowski sąd krajowy uchwałą z dnia 24 listopada 1876, l. 60755, uznał Jana Witkowskiego z Tołczowa za marnotrawcę, kuratorem Maksym Samborski

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 1 grudnia 1876.

(6121 2—3) **Edikt.**

Nr. 29. Zur Liquidirung der gegen die Confursmasse des Leon Mosberg nachträglich angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt auf den 11 Jänner 1877 um 9 Uhr Vormittags im III Bureau des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau bestimmt, wozu die Confursgläubiger hiemit geladen werden.

Stanislau am 24 November 1876.

(6046 2—3) **Edykt.**

L. 11726. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jakóba Mosesa z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niegó adw. Dr. Mijakowski ze zastępstwem przez adw. Dr. Wesołowskiego z przyczyny pozwu przeciw niemu przez Chaima S Ostersetzera o zapłacenie 371 rubli 51 kopij. depozyt do l. 11440 wytoczonego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 8 grudnia 1876.

(6087 2—3) **Edykt.**

L. 13350. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 23 sierpnia 1876, l. 4601 w drodze dalszej egzekucyi wyroku z dnia 8 listopada 1872, l. 14250 na zaspokojenie sumy wekslowej 110 zł. z odsetkami 6% od 12 maja 1866 rachować się mającemi, kosztami sądowemi 6 zł. 37 ct. kosztami egzekucyjnemi 5 zł. 22 ct., 4 zł, 4 zł. 60 ct., 1 zł. 3 zł. 2 ct. i 2 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności w Pistyniu pod l. k. 180 położonej, do dłużniczej leżącej masy spadkowej Wasyla Rendygiewicza należącej, na rzecz Jana Rendygiewicza jako prawonabywcy Klotyldy Rendygiewicz w trzech terminach a mianowicie: w dniu 17 stycznia, 14 lutego i 7 marca 1877, każdocześnie o godzinie 10 rano z tem nadmienieniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się wartość szacunkową 380 zł.

Każdy chęć kupienia mający winien przed licytacyą złożyć 10% wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, które po ukończeniu licytacyi prócz kupicielowi zwrócone zostanie.

Resztę waruków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tej realności wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze, wykaz zaś możebnych zaległości podatkowych w tutejszym urzędzie podatkowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów dnia 26 września 1876.

(6138 2—3) **Obwieszczenie.**

C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie, mianować raczył przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Samborze na I okres który się rozpoczynie dnia 22 lutego 1877 r. o godzinie 8 rano, Prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha, zastępcami zaś przewodniczącego, radców: Jana Falkowskiego, Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego i Jana Czaczkowskiego.

Sambor dnia 24 grudnia 1876.

(6131 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 59241. W celu wykonania budowy tam kamiennych i jednej tamy faszynowej na Dniestrze pod Niżniowem w cenie fiskalnej 12079 zł. 77 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie Stanisławowskiem na dniu 18 stycznia 1877 o godzinie 12 w południe, publiczna licytacya za pomocą ofert. Warunki budowy można przeglądnąć w oznaczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym termininie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 grudnia 1876.

(6116 2—3) **Edykt.**

L. 4600. C. k sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 221 zł. w. a. z pn., odbędzie się 9, 23 stycznia i 6 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Mikołaja Kozaka pod l. 73 w Kutyskach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na 500 zł. ocenionej, na rzecz Michała Filipowicza, na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej.

O czem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć można.

Tłumacz 18 października 1876.

(6086 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 13517. Rozpisuje się przymusową licytacyę realności pod l. tab. 623 w Brodach Melanii Sirko własnej celem ściągnięcia kwoty 1000 złr. z pn. na rzecz Michała Wereckiego, na 16 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1877 r., każdym razem o 9 godzinie przed południem w biórze Nr 4.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1900 złr.

Wadyum 190 złr.

Akt oszacowania wyciąg tabularny i reszta warunków mogą być w sądzie przejrzane. Dla tych którymby uchwała licytacyjna wcześnie dorę zoną nie została, i którzyby po dniu 9 listopada 1876 r., na tę realność do tabuli weszli ustanowiono kuratorem ad actum tutejszego adwokata Dr. Ornsteina.

C. k. sąd powiatowy

Brody 22 grudnia 1876.

(6135 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4054. Dnia 25 stycznia, 15 lutego i 1 marca 1877 r, każdym razem o 9 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś poniżej tejże sprzedanym będzie w drodze egzekucyi kawał gruntu pod półkorca wysiewu na 70 zł. ocenionego w roli Baranowce w Osielcu położony, Walentego Wielgerz własny. Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Maków 24 listopada 1876.

(6115 2—3) **Sprostowanie.**

L. 6579. W edykcie z dnia 30 czerwca 1876 r., l. 2034 6, 7 i 9 grudnia 1876 r., ogłoszonym opuszczono między słowami 434 ust sąd. i celem słowa „gdy dozwolono na uchwałą t. s. z dnia 28 grudnia 1875 r., l. 5111 licytacya realności dłużnika Dmytra Szkromdy pod l. 41 w Gruszce dla nie zgłoszenia się licytantów do skutku nie przyszła“.

Co się do publicznej wiadomości podaje. Tłumacz 17 grudnia 1876.

(6134 2—3) **Edykt**

L 27183. C. k. sąd deleg. miejski krakowski rozpisuje egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 45 w Kujawach, przysiołku Pleszowa, Stanisława i Agaty Mulów, własnego ciała tabularnego nie stanowiącego na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie 400 złr z pn. w dwóch terminach t. j. w dniu 17 stycznia i w dniu 19 lutego 1877 r., o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 308 złr 57 ct wadyum 31 złr, dalsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. Dr. Wilkosza z substytucyą adw. Dr Korczyńskiego.

Kraków dnia 2 grudnia 1876.

(5994 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4059. Dnia 23 stycznia 1877 r., dnia 27 lutego 1877 r. i dnia 20 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności Nr. 47 w Tepnicy, dłużników Piotra i Marjanny Lozerów własnej, na pokrycie pretensyi Ryfki Daar w kwocie 55 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 335 złr wadyum 33 zł. 50 ct w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica dnia 11 listopada 1876.

6127 2—3 **Edykt.**

L. 13212. Stanisławowski c k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu nie wiadomego Markusa Spinner, a w razie jego śmierci, tegoż nieznanych spadkobierców, że Majer Leib Schutzmann właściciel dóbr Koziny wniósł na dniu 14 listopada 1876 r., do l. 13212. pozew przeciw niemu, o extabulacyę prawa dzierżawnych z tych dóbr, który to pozew udzielono ustanowionemu dla pozwanego, kuratorowi adw. Dr Rosenbergowi do wniesienia obrony w 30 dniach.

Rzeczą tedy niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego a względnie tegoż nieznanych spadkobierców jest, temuż kuratorowi potrzebną do obrony informacyą udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą mieli.

Stanisławów 18 listopada 1876.

6099 2—3) **Konkurs**

L 24476. na posady:

1) c. k Zarządcy urzędu pocztowego w Przemyślu, z poborami IXtej klasy rangi i pomieszkaniem rządowem wentualnie z ekwiwalentem za pomieszkanie w kwocie rocznych 150 złr., i za kaucyą w kwocie jednoro znej płacy etatowej.

2) ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie poczto wym w Pysznicy w powiecie Niskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z roczną płacą 150 złr., ryczałtem kancelaryjnym 40 złr., i wyna grodzeniem za utrzymanie codziennego posłańca pieszego do Ulanowa i napowrót, które się ma wypośrednić w drodze ugody. — Przy stosunkach równych otrzymają ci kompetenci pierwszeństwo, ktoby za utrzymywanie wymienionego posłańca najmniej wymagać będą.

Podania należy względem posady pod 1) wymienionej w przeciągu czterech, względem posady pod 2) wymienionej zaś w przeciągu trzech tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie

Lwów dnia 20 grudnia 1876.

(6068 3—3) **Edykt.**

L. 5 06. Dla Anny Dumycz z Batiatycz uznanej za marnotrawczynię ustanowiony został Faustyn Dumycz kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mosty dnia 21 listopada 1876.

(5993 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2934. Dnia 21 stycznia 1877 r., dnia 6 lutego 1877 r i dnia 6 marca 1877 r. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wł. Jańskiej Józefa i Jadwigi Dziedziak pod l. 15/84 w Łopuchowy na zaspokojenie pretensyi Stanisława Piprzaka w kwocie 26 złr. 5 ct., z pierwotnej 50 złr, w. a.

Cenę wywołania wynosi 530 złr., wadyum 53 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 10 października 1876.

(5505 3 3) **Edykt.**

L. 37292. C. k. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa oznajmia niniejszem p. Stanisława Bobowskiego pod dniem 11 sierpnia 1873 do l. 18037 przeciw niemu c. k. Prokuratorya skarbu, pozew o 442 zł. 48 ct. a. w. z pn. wniosła, a wezwanie z terminem do kwadrupliki i do spisu aktów na dzień 4 stycznia 1877, o godzinie 10 z rana wydane zostało.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto dla zastępywania pozwanego ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. Dr Sękowrońskiego ze substytucyą p. adw Dr. Bobownika i wzywa Stanisława Bobowskiego, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił, albo wreszcie obrał sobie innego zastępcę i o tem sądowi oznajmił, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym według przepisów obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzona a skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lwów dnia 8 listopada 1876.

Doniesienia prywatne.

ZYGMUNT BACZEWSKI

we Lwowie, przy placu Halickim, l. 2. naprzeciw gmachu banku hipotecznego

[4377 62] poleca swój

HANDEL

towarów kolonialnych i spirytusowych

zwracając szczególniejszą uwagę na tanie i wyborne gatunki *Herbaty chińskiej*, wyśmienite *Likwory francuskie i gdańskie*, *Rum bremski i z Jamajki*, *10cio i 20sto-letnią Starkę*, po stałych najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

Osobny pokój do śniadań.

Sprzedaż wina.

W Przemyślu w budynku przewiel. ruskiej kapituły jest do tysiąc flaszek wina posortowanego różnego gatunku, przez znawców otaksowanego i na dobroczynny cel przeznaczonego z wolnej ręki **za gotówkę wszystko naraz lub partjami do sprzedania.**

Mający chęć kupienia raczy się zgłosić do usługującego przy kancelaryi konsystorskiej ob. g. k. *Jana Łuczkowskiego.* 1 6

Ogłoszenie. (6169 1—3)

Przestrzegam, iż zgubiłem dwa losy długu państwa z roku 1860 po 100 złr.

Serya 4204 Nr. 3, V,

Serya 18760 Nr. 16, II,

Amortyzacya zarządzona.

X. Józef Sobczyński
dziekan i proboszcz Miechociński.

Dyetaryusz

poszukuje umieszczenia, listy uprasza pod lit. F. S. post rest. Lwów.

(6152 1—3)

Wysprzedaż WIN francuskich, reńskich i deserowych, — Likierów i Wódek w handlu G. K. Nowickiego, ulica Czarneckiego, l. 2, obok c. k. jeneralnej komendy.

Smalec na Pączki,	pół kilo	48 ct.
Słoniny wędzonej	pół k°	48 ct.,
„ paprykowanej	„	52 „
Powidła słodkie czyste ...	„	24 „
Śliwki tureckie	„	30 „

poleca handel towarów korzennych

G. K. Nowickiego,

ulica Czarneckiego, l. 2, obok hotelu warszawskiego.

6168 1—4

Dyrekcya

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

podaje do wiadomości Członków, że Rada Nadzorcza zbadawszy na posiedzeniu listopadowem r. 1876 w myśl §. 6 Statutu stan Towarzystwa, uchwaliła, aby wypłaconą została Członkom Towarzystwa zaliczka na

dywidendę w stosunku 5% pro rata temporis

od udziałów wpłaconych do dnia 30 września 1876 roku.

Wypłata uskuteczniać się będzie od dnia 2go stycznia 1877 roku, w biurze Dyrekcyi w Krakowie lub w filii Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Dyrekcya.

(6164 1 3)

H. hr. Wodzicki. H. Komar H. Kieszkowski. L. Jędrzejowicz.

Nakładem (6072 3 - 3)

Księgarni KAROLA WILDA we Lwowie

wyszły:

! „ZAPUSTY LWOWSKIE“ !

Zbiór nowych tańców karnawałowych.

Zbiór ten zawiera:

F. Tymolskiego	op. 152,	*„Nuż Kogucika!“*	Mazury.	64 ct.
„	op. 153,	*„Bukiet Kamelji“*	Kadryle.	70 ct.
„	op. 154,	*„Z góry na dół“*	Polka szybka.	50 ct.
„	op. 155,	*„Słodkie chwile“*	Mazurka.	50 ct.
Br. Wysockiego	op. 1,	*„Szalona“*	Polka szybka	50 ct.
B. Rakowieckiego	op. 1,	*„Perpetua“*	Polka francuzka.	50 ct.
„	op. 3.	*„Do upadłego“*	Mazur.	50 ct.

w krótce wyjdą w tymże zbiorze:

K. Reichardta	op. 19,	*„Marzenia nocy karnawałowej“*	Walce, premiowane na konkursie wiedeńskim.	90 ct.
B. Rakowieckiego	op. 2,	*„Gogo“*	Galop.	50 ct.

Poprzednio wyszły:

A. Głogowskiego		*„Na pomiarach“*	Kadryle.	70 ct.
F. Tymolskiego	op. 150,	*„Pamięci A. hr. Fredry“*	Polones.	60 ct.

Na głównym składzie:

F. Tymolskiego	op. 151,	*„Cri Cri Polka“*		50 ct.
„	op. 156,	*„Swoboda i wesołość“*	Walce.	zł. 1.

…drukarni … Wilda w ... we Lwowie.